WYDAJE: R. S. W. »PRASA«
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO [illegible]
TELEFONY NR.: 334-93 334-94 - [illegible]

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA NIECAŁA [illegible] TELEFON [illegible]

KATOWICE — WROCŁAW
28 PAŹDZIERNIKA 1948

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA [illegible] TELEFON [illegible]

Nr. 89 (366)

CZWARTEK
CENA 15 ZŁ
[illegible]
REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO
KRAKÓW, WIŚLNA [illegible] — TELEFON [illegible]

Adamczyk skacze w Zabrzu 7,26 metr.



KATOWICE. Przywitanie lekkoatletów radzieckich na ziemi śląskiej miało charakter spontaniczny. Po [illegible] w Wrocławiu sportowcy r[illegible] pięknymi autokarami [illegible] w dalszą drogę do Katowic. Na granicy województw [illegible] i śląsko-dąbrowskiego naszych [illegible] gości, którzy zdobyli sobie tak wielką sympatię i popularność [illegible], witała sztafeta motocyklistów [illegible] towarzysząc im przez całą drogę aż do Katowic.

W Opolu mimo wczesnej pory zebrały się na ulicach wielkie tłumy. Sportowców radzieckich witali na Placu Armii Czerwonej przedstawiciele władz, partii politycznych, organizacji młodzieżowych, świata sportowego oraz młodzież w [illegible]nych regionalnych. Starosta powiatu opolskiego mgr. Janus wręczył kierownikowi drużyny radzieckiej piękny proporczyk miasta Opola, a młodzież obdarowała zawodników całymi naręczami kwiatów, [illegible] między tłumy.

Te kwiaty towarzyszyły naszym gościom przez całą drogę do Katowic. Na całej trasie szpalery ludzi witały przejeżdżających sportowców obrzucając autobusy kwiatami.

Po drodze ekspedycja spotkała dwa orszaki ślubne zdążające do kościoła. Gdy sportowcy radzieccy spotkali drugi orszak poprosili o zatrzymanie autobusu i szczęśliwym nowożeńcom złożyli osobiste gratulacje.

Szczególnie podniosły moment miało powitanie lekkoatletów ZSRR w Bytomiu i Chorzowie.

Znów masy ludzi, znów przedstawiciele wszystkich organizacji.

W Chorzowie goście wyszli z autobusów i przemaszerowali ze sportowcami polskimi główną ulicą. W imieniu świata pracy przemawiał robotnik, który w [illegible] oddał r[illegible] pracy za w[illegible] lekkoatletów Z[illegible].

W imieniu zarządu miasta powitał gości prezydent m. Chorzowa ob. Polczyk wręczając im upominek z węgla, a w imieniu sportowców repr. piłkarzy Polski — Cieślik, który ofiarował Ninie Dumbadze rekord[illegible] czyk Ruchu. **To samo uczynił** przedstawiciel AKS-u.

Cały Chorzów udekorowany był flagami Polski i ZSRR oraz transparentami o przyjaźni sportowców polskich i radzieckich. **Na ulicach** zebrało się około 30.000 ludzi.

Końcowym etapem podróży były Katowice. Już na długo przed zapowiedzianym przybyciem ekipy na pla[illegible] zaczęły się gromadzić wielkie tłumy.

Na stopniach przed gmachem województwa ustawiły się poczty sztandarowe, których naliczono ponad 100. Przybyły delegacje zakładów pracy, klubów sportowych, przybyli w **swoich pięknych strojach górnic**[illegible].

O godz. dwunastej plac **był już** wypełniony całkowicie.

Około [illegible] przed trybunę zajeżdża sztafeta motocyklistów. Orkiestra gra marsza „Fizkultury", nadjeżdżają autobusy, a po chwili wychodzą z nich oczekiwani zawodnicy. W pierwszym szeregu kroczą między innymi kierownik ekipy Wasiliew i Nina Dumbadze.

Entuzjazm zebranych osiąga punkt kulminacyjny. Młodzież wymachuje chorągiewkami a okrz[illegible] kom powi[illegible] końca.

Przemówienia powitalne wygłaszają przewodniczący WRN Tkocz, dyr. Kisieliński, im TPPR Redlich i dyr. Dobrowolski.

[illegible] i zn[illegible] kwiatów przechodz[illegible] radzieckich.

W imi[illegible] przywitan[illegible] py Wasiliew [illegible] com polskim serdeczne pozdrowienia od sportowców ZSRR, życząc im osiągnięcia jak najlepszych rezultatów oraz osiągnięć w umasowieniu sportu.

Wasiliew wspomniał, że zbliża się 31 rocznica Rewolucji październikowej, którą [illegible] świat pracy ZSRR uczci najwspanialszymi wynikami swej pra[illegible].

[illegible] za [illegible] kiem [illegible]

[illegible]

Część oficjalna zakończyła się.

Teraz nastąpił bezpośredni kontakt tych wielkich tłumów ze sportowcami. Dumbadze, Karakułow, Ozolin, otoczeni przez młodzież rozdziela[illegible] fy z trudem przeciskając się do oczekujących na nich autobusów.

Tłumy powoli rozchodzą się zachowując w pamięci wspaniałą manifestację na cześć sportowców [illegible] narodu manifestację, która świadczy o coraz bardziej zacieśniających się [illegible] przyjaźni, współpracy, zrozumienia i braterstwa.

POŻEGNALNY WYSTĘP LEKKOATLETÓW ZSRR
NA STADIONIE ZABRSKIM
PIĘKNY SUKCES ADAMCZYKA I LIPSKIEGO

[illegible]

Witał ich robotniczy Śląsk [illegible]

[illegible]

CZĘŚĆ OFICJALNA

[illegible]

100 METRÓW PANOWIE

[illegible]

KULA PAN I SETKA PAŃ

[illegible]

OSZCZEP PAN

[illegible]

ŁATWE ZWYCIĘSTWO PUGACZEWSKIEGO

[illegible]

ZWYCIĘSTWO LIPSKIEGO

[illegible]

ZŁOTY MEDAL DUMBADZE DLA DOBRZAŃSKIEJ

[illegible]

NOWAKOWA JESZCZE RAZ POKONANA

[illegible]

PIĘKNY SUKCES ADAMCZYKA

[illegible] wyleczył kontuzję nogi, ale nie czuł się całkowicie pewne [illegible] znani dziesięcioboiści i skoczkowie WOŁKOW I KUŹNIECOW.

[illegible] trójki były [illegible] Za drugim razem Adamczyk uzyskuje 7,04, ale w następnej kolejce pokonał go Wołkow [illegible] a Kuźniecow wyrównał wynik Polaka.

W trzeciej serii Adamczyk uzyskał 7,21, ale skok był niestety spalony. W szóstej kolejce Polak doskonale się udał i uzyskał 7,26. Wołkow i Kuźniecow nie zdołali już poprawić swych rezultatów. [illegible]

[illegible] wowi powtórzyć wyników z Wrocławia i Gdańska. Przeszedł on w pięknym stylu 190 cm, ale dalej nie szło. Noga za głęboko wchodziła w rozmokły żwir.

Nie szło także Polakom. Dręgiewicz wydawał się być w formie, skacząc ładnie stylowo przeszedł 174, 5, ale 180 cm strącał już całym ciałem. [illegible] się Zwolińskiemu [illegible] rierc" na 171 [illegible]

[illegible] był RZUT MŁOTEM.

Cała [illegible] miotaczy rzucała tym razem bardzo słabo, a Kanaki za każdym razem posyłał młot daleko poza 50 metrów. Kanaki uzyskał w najlepszym rzucie 53.70 a Sobota który niespodziewanie wyprzedził resztę rywali był od mistrza ZSRR o 11 metrów [illegible]

Przed zakończeniem [illegible]

[illegible]

Wyniki techniczne:

BIEG MĘŻCZYZN NA 100 M

[illegible]

BIEG 100 M PAŃ

[illegible]

PCHNIĘCIE KULĄ — PAŃ

[illegible]

RZUT OSZCZEPEM — KONK. PAŃ

[illegible] .17 m, 4) Sinoradzka (Polska) [illegible]5 m.

BIEG MĘŻCZYZN 800 M

1) Pugaczewski (ZSRR) 1,59,0 min., 2) Kuźmirek (Polska) 2,03,2 min., 3) Werbliński (Polska) 2,04,2 min., 4) Omyk (Polska) 2,05,0 min. 5) Bogucki (Polska).

SKOK WZWYŻ — KONK. ŻEŃSKA

1) Geneker (ZSRR) 1,53,5 m, 2) Fenera (Polska) 1,42,5 m, 3) Pankówna (Polska) 1,40 m, 4) Herdówna (Polska Śl) 1,40 m.

BIEG MĘŻCZYZN 400 M

[illegible]

RZUT DYSKIEM — KONK. ŻEŃSKA

1) Dumbadze (ZSRR) 49,7[illegible] m. [illegible] (Polska) 34,54 m. [illegible]

BIEG MĘŻCZYZN 1500 M

[illegible]

SKOK W DAL — KONK. PAŃ

[illegible]

SKOK W DAL MĘŻCZYZN

[illegible] 6) Szymoszek (P) 6,14 m.

RZUT MŁOTEM

1) Kanaki (ZSRR) 53,70 m, 2) Sobota (Polska) 42,78 m, 3) Siekel (P) 39,97 m, 4) Deja (P) 39,08 m.

SKOK WZWYŻ

[illegible]

Wysiłki organizacyjne nie poszły w parze
z wynikami na boisku
W 7-miu meczach międzynarodowych zdobyliśmy 7 bramek

KATOWICE. [illegible]

[illegible]

OBIECUJĄCY POCZĄTEK

[illegible]

NIEDOCENIANY SUKCES Z CZECHOSŁOWACJĄ

[illegible]

KATASTROFA W KOPENHADZE

[illegible]

HONOROWA PORAŻKA Z JUGOSŁAWIĄ

[illegible]

WĘGRY OBNAŻYLI BRAKI NASZEGO PIŁKARSTWA

[illegible]

Z FINLANDIĄ ZABRAKŁO SKUTECZNOŚCI

[illegible]

SYSTEM „ZOSI SAMOSI"

[illegible]

BEZBARWNY MECZ Z RUMUNIĄ

TYKI PALA Z MINUSEM«. Olo

Od czasu sukcesu nad Czechami zrobiliśmy krok, ale w tył. »WIELKA TRÓJKA« urzędująca na miejscu [illegible] nie [illegible] ęciem naprawić starych błędów i tak nas [illegible] spotkanie z RUMUNIĄ w [illegible]

Bezbramkowy, ale i bezbarwny [illegible] »Z TAKTYKI PALA Z MINUSEM«. [illegible]

[illegible] na [illegible] zmiany pozycji [illegible] ch. Biedni zawodnicy [illegible] do gry dodatkowe, a nie potrzebne zadania, bo jakby nie wszystko jedno było czy łącznik, którego się kryje jest Jordache, czy ktoś inny. Pójście za swoim graczem, idącym z piłką lub w czasie akcji zmieniającym pozycję, jest obowiązkiem. Ale bieganie za nim na drugą stronę w momencie, kiedy piłka jest w naszym posiadaniu daleko w przodzie może tylko śmieszyć.

I tak zresztą jak i inne pomysły taktyczne, wyciągnięte chyba z la[illegible]

[illegible] nie. Jak przegrywamy [illegible] się dobrą kondycją. [illegible] jedna bramka zdobyta zamiast sześciu tłumaczymy sobie pechem, który nas prześladował. Można i tak, ale wtedy o jakiejkolwiek poprawie poziomu gry nie może być mowy. Zbyt mało mówimy o naszych brakach w szybkości taktyce czy technice.

RESUME

[illegible] tnęła jego rozwój. I o tym dobrze pamiętamy. Wydaje się tylko, że duży wysiłek organizacyjny PZPN obrazujący się właśnie w przeprowadzeniu ośmiu państwowych spotkań w ciągu jednego roku.

Władze piłkarskie i opinia sportowa miały prawo oczekiwać, że te wysiłki nie pójdą na marne. Mieliśmy okazję podniesienia umiejętności naszej kadry reprezentacyjnej i stworzenia jej trwałego szkieletu. Tymczasem minął rok, a stoimy w tym samym miejscu. Nie zrobiliśmy żadnych postępów, graczy trzeba od nowa dalej szu[illegible]

[illegible]

MŁODZI IDĄ

[illegible] ŻE MŁODZI IDĄ.

Skandaliczne orzeczenia sędziów na meczu IKS-Pafawag

WROCŁAW W mistrzostwach bokserskich Dolnego Śląska sytuacja została wyjaśniona. Mecz pomiędzy dwoma pretendentami do tytułu mistrza zakończył się zwycięstwem IKS-u nad Pafawagiem 9:7, co oznacza zdobycie tytułu przez samorządowców. Tyle mówi suchy wynik.

[illegible] rawa, że decydujące [illegible] skandalem rzadko [illegible] nawet na ringach. Wydział sędziowski Wr. OZB dopuścił, [illegible]

[illegible]

W MUSZEJ [illegible]

W KOGUCIEJ [illegible]

W PIÓRKOWEJ [illegible]

W LEKKIEJ [illegible]

W POŁŚREDNIEJ [illegible]

W ŚREDNIEJ [illegible] czy nie czysto otrzymał [illegible] strzeżenia, zasłużył jednak [illegible] ciestwo, gdyż Smyk w I [illegible] dzie był kilkakrotnie na [illegible] gdzie był liczony do 8.

W PÓŁCIĘŻKIEJ [illegible] wygrał na [illegible] czącym B[illegible]

W CIĘŻKIEJ [illegible]

[illegible]

R. [illegible]

Ligi ping-pongowej nie będzie

[illegible]

SPRAWĘ RODAKA ZBADA WUKF

7 godzin obrad ŚL. OZB nie dało wyniku

O DRUGIEJ PO PÓŁNOCY ZARZĄD *śląskich pięściarzy* PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

KATOWICE. Poniedziałkowe zebranie zarządu Śl. OZB z udziałem przedstawiciela WUKF-u i prasy, na którym powzięte miały być decyzje w sprawie ostatnich zajść i awantur na ringach Śląska, znalazło niespodziewany epilog.

Po 6-ciu godzinach obrad, trwających od godziny 18-tej o godzinie 1-szej w nocy prezes Śl. OZB dyr. Łukaszewski oraz sekretarz Śl. OZB Loch złożyli swą rezygnację.

O godzinie 1-szej w nocy delegat WUKF zarządził ścisłe zebranie zarządu bez udziału prasy. Przewodnictwo zebrania objął wiceprezes dyr. inż. Kuprienko, który zaraz na wstępie złożył oświadczenie, że i on podaje się do dymisji, ponieważ nie może pracować w wytworzonej na tym zebraniu atmosferze.

Na wniosek inż. Federowicza cały zarząd zrezygnował ze swych funkcji, zgadzając się na prośbę delegata WUKF pracować w Śl. OZB do zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania, które odbędzie się z końcem listopada br. po międzynarodowym meczu Praga — Śląsk w Katowicach.

[illegible]nie za[illegible], się w obecności przedstawicieli prasy miało przyczynić się do ostatecznego oczyszczenia niezdrowej atmosfery w pięściarstwie śląskim. Ostatnie zajścia na meczach o drużynowe mistrzostwo Śląska wywołały takie poruszenie w całym kraju, że zarząd ŚlOZB czuł się w obowiązku zapoznać z całokształtem materiału przez prasę jak najszerszy ogół.

*

Na początku ze sprawozdania sekretarza p. Locha zebrani dowiedzieli się o **rezygnacji kapitana sportowego Kosmowskiego i członka zarządu Kulika.** Obydwie rezygnac[illegible]. Mecz Praga — [illegible] przekładan[illegible] nareszcie [illegible] br. w [illegible] [illegible]chów na drugi mecz [illegible]. —

Po sprawozdaniu na porządek dnia weszła sprawa awantur na meczach bokserskich.

Nad sprawą meczu Slavia Ruda — Huta Zabrze nie dyskutowano długo. Slavia zdyskwalifikowała Skalca dożywotnio, a zarząd główny Związku [illegible] ków zwrócił si[illegible] rzecz zroz[illegible].

W przec[illegible] Skalca za[illegible] wym Byto[illegible].

Us[illegible] powodem. pobicia sędzi[illegible] jednego z [illegible]ów Sarneckiego były NIEDOCIĄGNIĘCIA ORGANIZACYJNE GOSPODARZY zbyt mała ilość porządkowych i milicji oraz sprzedanie zbyt dużej ilości kart wstępu. Hutę Pokój ukarano grzywną 10.000 złotych. Spiker zawodów w Nowym Bytomiu i były kierownik sekcji bokserskiej drużyny Huta [illegible] otrzymali ostrą na[illegible]dpowiednie zachowanie się w stosunku do delegata WUKF p. Dziuby.

Mecz został jak wiadomo przerwany po walce w wadze lekkiej przy stanie 5:3 dla Huty Pokój. Delegat ŚlOZB p. Matura obecny na meczu po wynikłych awanturach zadecydował, że mecz zostanie zweryfikowany jako walkower 16:0 dla Zrywu. Zarząd ŚlOZB doszedł jednak do wniosku, że takie rozwiązanie nie ma cech wychowawczych i mogłoby w przyszłości spowodować niebezpieczny precedens, że drużyna słabsza będzie przez swoich kibiców umyślnie dążyła do wywołania wantury na meczu wyjazdowym, by następnie domagać się może walkoweru.

Po dłuższej dyskusji uchwalono, że walki od wagi półśredniej do ciężkiej rozegrane w Nowym Bytomiu jako towarzyskie powtórzone zostaną przy drzwiach zamknię[illegible] cały mecz został powtórzony, ponieważ walki od pierwszej chwili odbywały się w atmosferze nienormalnej upadł.

Po uporaniu się z wyżej wspomnianą sprawą, przystąpiono do zagadnienia najgrubszego kalibru — [illegible]

— Spraw[illegible] powiedział [illegible] Kuprienko [illegible] jak zmora [illegible] najwięcej czasu i w końcu pozostaje ona nadal nierozwiązana.

Nad postępowaniem Rademachera otwarto szeroką dyskusję w której udział mogli brać wszyscy obecni z dziennikarzami włącznie.

Pod adresem tego pięściarza padło szereg zarzutów ze strony za[illegible] przysparzał zawsze najwięcej kłopotów władzom okręgowym, był niekarny, robił intrygi itd.

Labirynt króla Minosa był dziecinną łamigłówką w porównaniu z interpretacjami lekarzy dotyczącymi [illegible] rze n[illegible] długo [illegible] [illegible]

[illegible] Rademachera [illegible] czenie, że [illegible] nie w barw[illegible] repr. Polsk[illegible] wienie, że [illegible] mecze repr. [illegible]

Po wyczerpaniu dyskusji wstępnej zaproszono na obrady samego Rademachera, który oświadczył, że 26. 7. 48 zmienił on dobrowolnie nazwisko i imię. Obecnie nie ma już Ernesta Rademachera, a na ringach będzie występował KAROL Rodak.

Karol Rodak na zadawane mu pytania w kwestii narodowościowej oświadczył, że zawsze czuł się Polakiem [illegible]

[illegible] powszechną, a [illegible] nią szkołę zaw[illegible] czenia urzędu [illegible] chłowicach pod[illegible] okupacji zawsze [illegible] narodowościową. [illegible] czył w TUS Königshütte. Rodak pracował jako traser w hucie Zgoda do roku 1944, kiedy to został powołany do wojska i wysłany na front zachodni. Do niewoli amerykańskiej dostał się 13 stycznia 1945 roku, nie został wbrew twierdzeniom oznaczony żadnymi krzyżami niemieckimi. Po zwolnieniu go z niewoli jako Polaka, zaciągnięty został do oddziałów polskich stacjonujących w Szkocji. Do kraju powrócił w czerwcu 1946 roku. Podczas pobytu w Szkocji stoczył szereg walk, jednak jako amator, a nie zawodowiec co mu się zarzuca. Wersja, że był on zawodowcem wg słów Rodaka powstała dlatego, że staczał on sześciorundowe walki po 2 minuty, jak jest w Szkocji przyjęte.

Po powrocie do kraju zgłosił natychmiast akces do Zrywu, aczkolwiek miał także propozycje ze strony Batorego.

Rodak uważa że stosunek Śl. OZB do niego w ostatnim czasie znacznie się pogorszył. Tłumaczy sobie to tym, że prezes Śl. OZB uważał, że dzięki temu iż Rodak nie występował w wielu meczach międzyokręgowych Śląska i Śląsk przegrywał p. Łukaszewski nie został kapitanem PZB!

Stwierdza on, że zawsze chętnie brał udział w meczach rep. Śląska, a jedynie gdy był chory nie walczył, nauczony smutnym doświadczeniem łódzkim kiedy to przeciw Woźniakiewiczowi wystąpił z gorączką 38 stopni i przegrał.

Dalsze przesłuchanie Rodaka zamieniło się już w utarczki słowne z poszczególnymi członkami zarządu.

[illegible] Rodaka, a do zbadania całości jego sprawy powołana została specjalna komisja.

[illegible]epnie przedstawiciele Zrywu [illegible]k i Jabłoński zarzucili zarządowi ŚlOZB, a szczególnie jego [illegible]om Kosmowskiemu, Lochowi i Łukaszewskiemu nieprzychylne, a nawet wrogie ustosunkowanie się do [illegible] się w [illegible]niach, [illegible] itd.

[illegible] wstępnie [illegible] gronie zarządu

OTWARCIE SEZONU PŁYWACKIEGO W KRYTEJ PŁYWALNI

POZNAŃ. Z okazji otwarcia sezonu pływackiego w krytej pływalni rozegrane zostały zawody z udziałem zespołów „Warty", „Sanu" i „HCP".

[illegible] „Warta" i S[illegible] pkt., „HCP" — [illegible]

[illegible] Ciechońskiego „Warta" w biegu na 100 m stvl. klas 1.10,8 min. Małecki „San" przepłynął 100 m. stvl. dow. w czasie 1.09,9 min.

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Śląska minęły półmetek

KATOWICE. Rozgrywki o piłkarskie mistrzostwo [illegible] we wszystkich klasach m[illegible]etek i stały się coraz [illegible]jące. Dotyczy to zwłaszcza wydzielonej klasy „A", w której na czoło wysunęły się trzy kluby: Naprzód Janów, Concordia z Knurowa i zespół Huty Pokój z Nowego [illegible] stoczą walkę o tytuł mistrza serii jesiennej, przy czym największe szanse posiada Naprzód z Janowa, o ile zdoła do końca pierwszej serii rozgrywek utrzymać się w dotychczasowej formie.

W ósmą z kolei niedzielę rozgrywek 31 bm. w śląskiej wydzielonej klasie „A" odbędzie się sześć spotkań, na czoło których wysuwają się mecze Concordii Knurów z Siemianowiczanką, oraz Naprzodu Janów ze swym imiennikiem z Rydułtów.

Terminarz przewiduje następujące mecze:

KLASA „A" WYDZIELONA

w Piekarach: Polonia — Kop. Katowice.

w Żywcu: Koszarawa — Błyskawica Radlin.

w Nowym Bytomiu: Huta Pokój — Czarni Chropaczów.

w Katowicach: Pogoń — Soła Żywiec.

w Janowie: Naprzód — Naprzód Rydułtowy.

w Knurowie: Concordia — Siemianowiczanka.

KLASA „A" GRUPA I.

w Katowicach: Kop. Eminencja — KS Kostuchna.

w Żywcu: Zabłocie — Kop. Kleofas.

w Czerwionce: Kop. Dębieńsko — HKS Szopienice.

w Ligocie: Ligocianka — ZZK Katowice.

[illegible] ZKSM — [illegible]

[illegible] Lechia — Walcownia [illegible]

[illegible]

w Chorzowie: AKS I b — Ruch Radzionków.

w Orzegowie: RKS „27" — Ruch I. b.

w Świętochłowicach: Śląsk — Piast Pawłów.

w Chorzowie-Batorym: RKS — Walka Makoszowy.

w Michałkowicach: Wyzwolenie — Slavia Ruda.

Z uwagi na wcześnie zapadający zmrok od przyszłej niedzieli wszystkie zawody mistrzowskie rozpoczna się o godz. 11-tej.

* * *

NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

[illegible] niedzielę [illegible]go rozegrane [illegible] spotkania o mi[illegible]ej i kl. A. [illegible] na tendzie [illegible]

[illegible]

Zabrze: Zjednoczenie — Piast Gliwice

Bytom: [illegible] — Pogoń Zabrze

Prudnik: Pogoń — Polonia Ib Bytom

Bytom: Szombierki Ib — Lwowianka Opole

KLASA A GRUPA I.

Gliwice: PZS — Plania Racibórz

Bobrek: Sparta — Kop. Jadwiga B[illegible]

W[illegible]: Drozdzownia — LKS Lu[illegible]

KLASA A GRUPA II.

Kluczbork Kresovia — ZZK Gliwice

Mikulczyce: Ludwik — Zjednoczenie Prudnik

Zabrze: Concordia — Sudety Nysa

[illegible]

* * *

[illegible]

Katowice. Pierwszy w historii polskiego sportu międzymiastowy mecz zapaśniczy, między dwoma najsilniejszymi ośrodkami ciężkoatletycznymi w Polsce Wrocławiem a Mysłowicami odbędzie w nadchodzącą niedzielę 31 października br. w Janowie Miejskim w sali PPS przy ul. Leśnej o godz. 17-ej.

Janów Miejski jest kolebką śląskiego zapaśnictwa i w tej właśnie miejscowości cieszy się ta gałąź sportu największym powodzeniem.

Reprezentacja Wrocławia zapowiedziała przyjazd w swym najsilniejszym składzie z mistrzami Polski Rejniakiem (waga półciężka) i Krysmalskim (waga ciężka) na czele.

Barwy Mysłowic reprezentować będą: Walisz (Asenkowicz) Toboła, Jański, Wieczorek, Gołaś, Gryt, Nawrat i Urgacz.

REWELACYJNY SKŁAD

Kpt. DERDY NA CZECHOSŁOWACJĘ

z ósemki budapeszteńskiej ZOSTAŁO TYLKO 3-ch ZAWODNIKÓW

[illegible] odbyło się posiedzenie Zarządu Polskiego Związku Bokserskiego. Obecny na zebraniu kpt. związkowy PZB Derda, wycofał swoją rezygnacje, pozostając nadal na swym dotychczasowym stanowisku.

Na najbliższy mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją (7 listopada w Poznaniu) kpt. zw. Derda ustalił skład następujący:

w. musza: Brzózka,
w. kogucia: Grzywocz,
w. piórkowa: Bazarnik,
w. lekka: Antkiewicz,
w. półśrednia: Chychła,
w. [illegible]
w. [illegible]
w. [illegible]

U[illegible] że w ramach [illegible] - Węgierskiego" rozegrane zostaną dwa mecze pięściarskie: Budapeszt — Warszawa w dn. 21 listopada br. oraz Budapeszt — Łódź w dn. 24 listopada. Ze względu na to, że reprezentacja Budapesztu będzie niemal równorzędna z reprezentacją państwową składy Warszawy i Łodzi będą wzmocnione zawodnikami innych okręgów.

PRZED MECZEM Z CZECHAMI

Katowice. Od piątego po wojnie międzypaństwowego meczu z Czechosłowacją dzielą nas jeszcze dwa tygodnie i kapitanowie związkowi tak czeski jak i polski ogłosili już składy swoich ósemek.

O ile skład Czechów nie nosi w sobie żadnych cech rewelacyjności i poszczególni bokserzy wystawieni są w swoich normalnych wagach, o tyle skład repr. Polski można nazwać sensacyjnym.

Kontuzje i choroby szeregu czołowych pięściarzy postawiły kapitana PZB w bardzo trudnym położeniu. Trzeba było sięgnąć do nowych koncepcji, aby jakoś „załatać dziury" w zespole. Mecz z Węgrami mimo, że osiągnęliśmy w nim wynik zaszczytny przekonał nas, że takie dziury w składzie istnieją i w dalszych meczach międzypaństwowych grozić może niebezpieczeństwem.

Kapitan Derda poszedł tym razem na drogę eksperymentu. W ósemce naszej widzimy aż czterech pięściarzy którzy nie brali udziału w spotkaniu budapeszteńskim.

A więc w wadze muszej Kasperczaka zastąpi Brzozka, w piórkowej zobaczymy Bazarnika, w średniej Nowarę, a w półciężkiej Kolczyńskiego.

Koncepcja wystawienia Brzozki do wagi muszej istniała już dawniej. Nigdy jednak nie wiadomo było, czy pięściarz piotrkowski potrafi bez znacznego osłabienia zdusić wagę. Okazało się jednak, że robi on to z łatwością przed spotkaniami w drużynowych mistrzostwach, a więc może zrobić także i na mecz międzypaństwowy.

Nie walczy w wadze lekkiej Rodak. PZB widocznie boi się, że kontuzja **jego ręki jest tak groźna, że nie można wystawiać go do reprezentacji. Jak podajemy na innym miejscu** stan ręki Rademachera przedstawia się zupełnie dobrze i „opiekunowie" warszawscy Rodaka za wiele tragizowali na ten temat.

Niestety jak się okazało nie można było znaleźć zastępcy Ślązaka. Czortek ze swoimi porozbijanymi łukami brwiowymi nie daje nigdy rękojmi, że przetrwa trzy rundy bez kontuzji. Drugi warszawiak Komuda nie wchodzi w rachubę, a wystawienie młodego Kaźmierczaka czy też Ratajczaka byłoby zbyt wielkim ryzykiem.

Kapitan zdecydował się przesunąć do wagi lekkiej Antkiewicza. Czy słusznie, to okaże się w przyszłości. Warto jednak przypomnieć, że Antkiewicz ma trudności w walce z pięściarzami walczącymi z odwrotnej pozycji, a jak wiemy Petrina walczy właśnie z lewą gardą. Poza tym Czech jest silniejszy fizycznie od Antkiewicza i posiada b. niebezpieczny i silny cios.

Całkiem niespodziewanie doczekał się awansu Nowara. Zapominano o nim wówczas gdy znajdował się w szczytowej formie i był naprawdę wartościowym nabytkiem dla reprezentacji. Teraz ni z tąd ni z owąd wypłynęła jego kandydatura. Nowara nie walczył jeszcze w bież. sezonie, bo chorował na żółtaczkę. Jest to jak wiadomo dość poważna choroba wywołująca na skutek ostrej diety poważne osłabienie fizyczne. Wątpimy bardzo, aby Nowara w ciągu tych kilkunastu dni odzyskał kondycję i doszlifował formę.

Wystawienie Ślązaka jest bardzo ryzykowne. Prihoda jest przeciwnikiem trudnym i silnym. Nowara w pełni sił zdołał wyciągnąć w spotkaniu z nim tylko remis.

Do wagi półciężkiej awansował Kolczyński. Jest to pociągnięcie dość szczęśliwe, bo „Kolka" w wyższej kategorii ma większe szanse niż w wadze średniej, w której trzeba większej szybkości.

Ze starych repów pozostali Grzywocz w koguciej, Chychła w półśredniej i Szymura w ciężkiej.

Pozycja Grzywocza jest obecnie niezachwiana i na jego miejsce nie mamy równego zastępcy. Z dużym zaciekawieniem oczekujemy **występu Bazarnika w wadze piórkowej.** Szymura w wadze ciężkiej będzie jedynym przeciwnikiem dla Livańskiego. Żaden z Polaków nie potrafiłby stoczyć z nim równej walki, a Franek ma nawet wielkie szanse na zwycięstwo, które może zadecydować o wyniku meczu. **Jerzy Zmarzlik.**

Bibrzycki czy Brekler?

CHORZÓW. W sobotę, dnia 30 bm. rozegrane zostanie rewanżowe spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Śląska kl. A pomiędzy mistrzem Śląska ZKSM Batory i BZKS Lechia Mysłowice. W ramach tego ciekawego spotkania dojdzie do kilku sensacyjnych walk, z których na czoło wybija się spotkanie w wadze lekkiej pomiędzy Bibrzyckim i Breklerem I. Pierwsze spotkanie wygrał Brekler.

Niemniej ciekawy przebieg będą miały walki w wadze piórkowej pomiędzy Kubicą i Wocką. Wyleczony z choroby Nowara będzie mógł znowu po raz pierwszy przedstawić się chorzowskiej publiczności.

Ciekawe to spotkanie rozegrane zostanie na sali Domu Kultury huty Batory w Chorzowie - Batory, przy ul. Kościelnej 6. Początek punktualnie o godz. 19.

TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ W BYTOMIU

Bytom. Ruchliwa sekcja piłki ręcznej Polonii Bytom, zorganizowała turniej piłki siatkowej z udziałem drużyn Zgody Świętochłowice, Budowlanych Bytom i dwu zespołów gospodarzy.

W wyniku ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Polonia.

Polonia	3	3	6:1
Polonia II	3	2	3:3
Zgoda Świętochłowice	3	1	3:4
Budowlani	3	0	0:6

Zaznaczyć należy przy tym, że Zgoda wystąpiła w nie pełnym składzie z dwoma rezerwowymi.

Rodak-Rademacher

W 3-GODZINNYM KRZYŻOWYM ogniu pytań zebrania Śl. OZB

Wyciąg stenogramowy z posiedzenia plenum zarządu

Jednym z punktów obrad poniedziałkowego plenum Zarządu Śl. OZB była sprawa ob. Karola Rodaka (dawniej Ernest Karol Rademacher), któremu zarzucano dwie zasadnicze rzeczy:

1) Niejasną sprawę narodowościową i nieprzychylne stanowisko do sportu Polski Ludowej.

2) Wrogi stosunek do władz Śl. OZB.

Zarząd wezwał **na** to zebranie również ob. Rodaka, którego postanowiono przesłuchać, całą sprawę odpowiednio naświetlić, by raz na zawsze „sprawę Rademachera" ostatecznie załatwić.

Na czas przesłuchania Rodaka przewodniczył posiedzeniu ob. prof. Grzbiela, delegat WUKF, który stawiał ob. Rodakowi pytania.

Poniżej podajemy dosłowną treść pytań i odpowiedzi:

Prof. Grzbiela: „Ob. Rodak! Zebraliśmy się tutaj, by wszystkie sporne kwestie krążące obok obywatela odpowiednio naświetlić i bezstronnie zbadać. Są tutaj ludzie poważni i ob. rozumie, że nam wszystkim zależy na ludziach i sportowcach, którzy na swoim koncie nie mają żadnych hańbiących plam, a ludzi, którzy swoim postępowaniem udowodnili, że nie są godni należeć do rodziny sportowej Polski Ludowej, musimy usunąć. Dlatego już na wstępie zwracam ob. uwagę, że sprawę traktujemy bardzo poważnie.

[illegible] w okresie okupacji u[illegible] Polaka?

[illegible]

[illegible] używał języka polskiego w rozmowie z kolegami, a jeżeli tak, to z kim?

Odpowiedź: Tak. Nazwisk w tej chwili nie pamiętam.

PYTANIE: Kiedy służył w wojsku niemieckim?

Odpowiedź: Do wojska zaciągnięty zostałem w 1944 r. w Katowicach. Był to już ostatni zaciąg. Służyłem w wojsku 3 miesiące na froncie zachodnim. W styczniu 1945 r. dostałem się pod Kolonią do niewoli amerykańskiej, stąd otrzymałem zezwolenie na wyjazd do Anglii gdzie natychmiast po przybyciu wstąpiłem do armii polskiej. Do Polski powróciłem w lipcu 1946 r.

[illegible] Ile ma lat?

ODPOW.: 26.

PYTANIE: W styczniu 1945 r. ob. Rodak miał lat 22. Dlaczego Niemcy tam późno powołali go do wojska skoro jego wiek poborowy już dawno minął?

Odpowiedź: Jako dobry sportowiec byłem potrzebny w klubie, pozatym pracowałem jako traser w hucie Zgoda która była ważnym przedsiębiorstwem zbrojeniowym.

— [illegible] W OKRESIE OKUPACJI:

— TUS Koenigshuette od roku 1941.

— CZY WALCZYŁ W REPR. NIEMIEC?

— Tak w Katowicach w meczu Niemcy — Kroacja.

— CZY ZDOBYWAŁ JAKIE TYTUŁY MISTRZOWSKIE W OKRESIE OKUPACJI?

— 5 razy byłem mistrzem okręgu katowickiego.

— CZY BRAŁ UDZIAŁ W MISTRZOSTWACH REICHU?

— Nie.

PYTANIE: W jakim klubie nauczył się boksować?

Odpowiedź: W IKB Świętochłowice.

PYTANIE: Jaką kategorię narodowościową miał w czasie okupacji?

Odpowiedź: Nie miał żadnej.

PYTANIE: Jaką kategorię miała matka ob. Rodaka?

Odpowiedź: Dwójkę.

PYTANIE: Czy w wojsku niemieckim otrzymał jakieś odznaczenie bojowe?

Odpowiedź: Nie.

PYTANIE: Czy w wojsku niemieckim miał jakiegoś kolegę Polaka ze Śląska który mógłby potwierdzić że czuł się i myślał w tym okresie po polsku?

— Tak ob. Sage z Katowic.

[illegible] może podać nazwiska działaczy sportowych z okresu przedwojennego którzyby stwierdzili że w okresie występowania w TUS Koenigshuette czuł się Polakiem?

Odpowiedź: Tak ob. Ulfig Wypusz i Knicz.

Na zwrócenie uwagi przewodniczącego delegata WUKF-u prof. Grzbieli aby ze względu na to że wszyscy trzej są kolegami klubowymi Rodaka podał ew. jeszcze parę nazwisk ob. Rodak oświadczył że poda w terminie późniejszym.

PYTANIE: Do jakiej szkoły chodził przed wojną: polskiej czy niemieckiej?

Odpowiedź: Do polskiej.

PYTANIE: Redakcja SPORTU otrzymała list od jednego z czytelników że ob. Rodak prowadził w Szkocji kampanię przeciwko repatriacji wśród żołnierzy. Jak wyglądała sprawa powrotu ob. Rodaka do kraju?

— To nieprawda. Sam powziąłem decyzję o powrocie do Polski. Polityką nigdy się nie interesowałem. Wróciłem do Świętochłowic ponieważ miałem tam matkę.

PYTANIE: Czy walczył w Szkocji?

Odpowiedź: Tak walczyłem w reprez. Wojska Polskiego.

PYTANIE: Są zarzuty, że ob. Rodak walczył w Szkocji jako zawodowiec. Ile jest w tym prawdy?

ODPOW.: Nigdy zawodowcem nie byłem. W Szkocji walczyliśmy po 6 rund a 2 minuty. Ci, którzy nie znali przepisów uważali to za boks zawodowy.

PYTANIE: Jakie nagrody zdobył ob. Rodak w Szkocji?

ODPOW.: Byłem wicemistrzem Szkocji. Zdobyłem 6 pucharów, z których 2 mam jeszcze do dziś. Cztery sprzedałem w drodze do kraju.

PYTANIE: Kiedy ob. Rodak i Grzywocz nie pojechali na Olimpiadę w Hamburger Abendblatt ukazała się wiadomość, że dwaj młodzi Niemcy ze Śląska nie wysłani zostali do Londynu, mimo że są najlepszymi pięściarzami w Polsce dlatego, że podkreślają swą niemieckość. Czy wiadomo o tym ob. Rodakowi?

ODPOW.: Nie widziałem tej gazety ale słyszałem od dyrektora huty Florian ob. Pierwochy.

PYTANIE: Jaka była reakcja ob. Rodaka na tę wiadomość?

ODPOW.: Zwróciłem się do zarządu Zrywu, aby złożyli oświadczenie do prasy polskiej, że zawsze byłem i jestem Polakiem i że wiadomość „Hamburger Abendblatt" jest oszczerstwem.

PYTANIE: W związku z powyższą historią ob. Rodak wezwany był do WUKF. Czy stawił się?

ODPOW.: W WUKF-ie nie byłem natomiast w Wojewódzkiej Radzie WF u ob. Woldańskiego.

PYTANIE: Czy ob. Rodakowi wiadomo że WUKF a Rada to nie jest to samo?

ODPOW.: Nie znam się na strukturze sportu. Ob. Woldański nic mi nie mówił.

PYTANIE: Kiedy ob. Rodak wrócił do kraju, czy orientował się w sytuacji i zmianach politycznych jakie zaszły w Polsce po zakończeniu wojny.

ODPOW.: Polityką nie zajmowałem się.

PYTANIE: Jak ob. Rodak znalazł się w Zrywie?

ODPOW.: Kiedy przyjechałem do Świętochłowic dowiedziałem się że na terenie naszej miejscowości istnieje sekcja bokserska przy Zrywie, kóra jest właściwie dawnym mym macierzystym klubem IKB. Wprawdzie miałem kilkakrotne wizyty ze strony obecnego sekretarza Śl. OZB ob. Locha i zawodnika Batorego — Maneckiego abym wstąpił do Batorego ale zdecydowałem się pracować na miejscu i uprawiać boks też w klubie świętochłowickim. To już był taki mój patriotyzm lokalny.

PYTANIE: Czy propozycje podpisania zgłoszenia do Batorego miały miejsce tylko jeden raz po przybyciu ob. Rodaka do kraju czy też były częstsze?

ODP.: Były częstsze. Manecki był u mnie kilka razy kiedy już byłem bokserem Zrywu.

PYTANIE: Kiedy zmienił nazwisko Rademacher na Rodak?

ODPOW.: — Podanie złożyłem 16. 12. 1947 roku. Wiadomość o zmianie nazwiska i imienia (Karol Rodak) otrzymałem 26 sierpnia br.

STOSUNEK DO ŚL. OZB

PYTANIE: Czy ob. Rodak zdaje sobie sprawę z stosunku jaki wytworzył się pomiędzy nim a Śl. OZB.

ODPOW.: Wyczuwam że jest coś nie w porządku.

PYTANIE: Kiedy zaczęły się animozje

ODPOW.: Czułem żal do Śl. OZB że nie pojechałem na Olimpiadę a po Olimpiadzie ob. prezes Śl. OZB czuł do mnie żal, że nie został wybrany na kapitana sportowego PZB uważając, że mu przeszkodziłem w tym awansie.

PYTANIE: Jaki był stosunek ob. Rodaka do zarządzeń Śl. OZB o tym że ob. Rodak ma bronić barw repr. Śląska w meczach międzyokręgowych?

ODPOW.: Początkowo mój stosunek do Śl. OZB był jak najlepszy zawsze startowałem i nawet kiedy w Łodzi byłem chory wyszedłem na ring przegrywając z Woźniakiewiczem w meczu Śląsk — Łódź. Później zacząłem więcej zwracać uwagę na swój stan zdrowia i nie chciałem narażać się na słabe wyniki kiedy byłem niedysponowany. W ostatnich 4-ech meczach międzyokręgowych nie wystąpiłem w repr. Śląska z powodu kontuzji.

PYTANIE: Czy o chorobie swej ob Rodak zawiadomił Śl. OZB.?

ODPOW.: Tak przez kierownictwo Zrywu.

PYTANIE: Czy któryś z działaczy klubowych nie namawiał ob. Rodaka aby bojkotował zarząd Śl. OZB.

ODPOW.: Nie.

PYTANIE: Kiedy przed Olimpiadą ob. Rodak powołany został na obóz do Dziekanki i otrzymał odroczenie przyjazdu aby startować mógł we Wrocławiu w meczu Śląsk — Wrocław ob. Rodak skorzystał z odroczenia ale do Wrocławia nie pojechał. Jaki był powód?

ODPOW.: Byłem kontuzjowany. Miałem rozbite oko.

PYTANIE: W jakiej formie przejawiało się wrogie nastawienie zarządu Śl. OZB do Rodaka.

ODPOW.: Mimo, że byłem zupełnie zdrowy ob. Łukaszewski wysłał do PZB zawiadomienie że jestem niezdolny do walki na dwa miesiące. Ob Loch i Łukaszewski inspirowali różne wiadomości do prasy o mnie które nie polegały na prawdzie.

Ob. Loch i Łukaszewski wyjaśniają że twierdzenie Rademachera jest wynikiem nieporozumienia co potwierdzają zresztą obecni na zebraniu dziennikarze.

PYTANIE: Ile bokser zawodowiec stacza w roku walk

ODPOW.: Trzy, cztery.

PYTANIE: Czy prawdą jest że ob Rodak oświadczył, że dobry bokser amator może walczyć trzy, cztery razy w reprez. państwowej ew. jeszcze w swym klubie i poza tym nie ma żadnych innych obowiązków

ODPOW.: Może, ale nie w takiej formie jak podał to ob. Łukaszewski do prasy.

PYTANIE: Ostatnio Rodak odznaczony został [illegible] i dyr. Zaplatka oświadczył mu że [illegible] ringu.

Ob. Zaplatka chciał aby dekoracja ta nastąpiła podczas meczu Śląsk — Gdańsk w Katowicach, i zawodnik Rodak obiecał, że będzie walczył. Było to przed meczem z Węgrami i specjalnie ściągnięto do Katowic kpt. Derdę, aby mógł naocznie przekonać się o formie zawodnika Rodaka.

Kpt. Derda przyjechał do Katowic ale Rodak zjawił się na hali powystawowej dopiero po walce w wadze średniej —

— Jakie były powody?

ODPOW.: Miałem rękę kontuzjowana.

PYTANIE: W trzy dni po meczu Gdańsk — Śląsk Rodak znokautował w meczu międzyklubowym chorą prawą swego przeciwnika. Czy ręka była już zdrowa

ODPOW.: Czułem się lepiej

PYTANIE: Dlaczego na meczu Gdańsk — Śląsk zawodnik Rodak po przybyciu na salę witał się z kpt. Derdą i prezesem Śl. OZB lewą ręką a z dyr. Zaplatką uważał za stosowne w ogóle się nie witać.

ODPOW.: Prawa ręka bolała mnie.

PYTANIE: ob Locha sekretarza Śl OZB: DLACZEGO OB RODAK UWAŻA MNIE ZA NIEPRZYCHYLNIE DO NIEGO USTOSUNKOWANEGO?

ODPOW.: Bo ob. Loch głośno mówił na zawodach w Rudzie i Nowym Bytomiu że gdybym nie był uparty pojechałbym na Olimpiadę.

PYTANIE: Czy takie twierdzenie jest dowodem nieprzychylnego ustosunkowania się?

ODPOW.: Nie chcę aby na mój temat prowadzono w ogóle rozmowy

PYTANIE: Czy sędziowie Śl. OZB skrzywdzili zawodnika Rodaka swymi orzeczeniami na ringu.

ODPOW.: Nigdy nie skrzywdzili mnie ponieważ zawsze niemal wygrywałem przez k.o.

PYTANIE: Dlaczego krytykował ob. Rodak sędziów na meczu Zryw — Huta Pokój Nowy Bytom. Kiedy na sali odbywały się dorszące zajścia?

ODPOW.: [illegible] dziów tylko sędziego ringowego który był słaby. Zdaje się mi, że zawodnikowi też wolno krytykować.

Czy ob. Rodak zdaje sobie sprawę jakie konsekwencje mogła mieć jego uwaga o złym sędziowaniu i propozycja aby dalej nie walczyć?

ODPOW.: W szatni było tylko 3 zawodników naszej drużyny.

Na tym przesłuchanie zawodnika Rodaka Karola zakończono.

JAKIE SPOTKANIA MIĘDZYPAŃSTWOWE W PIŁCE NOŻNEJ rozegramy w roku przyszłym

WARSZAWA. Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej zatwierdził wniosek Wydziału Gier i Dyscypliny o ukaranie reprezentacyjnych piłkarzy Wiśniewskiego z „Polonii" (Warszawa) i Jandudy z AKS-u półroczną dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się przynoszące ujmę sportowi polskiemu po meczu Polska — Finlandia.

Dyskwalifikacja obejmuje okres od dn[illegible] r. do dnia [illegible]

* * *

* Za[illegible] [illegible] munii postanowiono zaprosić na ten sam dzień do Polski).

19 czerwca Polska — Dania w Polsce.

10 [illegible] Budapeszcie. Pol[illegible] B w Polsce oraz [illegible] Węgier i Polski na Węgrzech

* **Skra otrzymała** od drug[illegible] wego klubu czeskiego ZK Dy[illegible]mo [illegible] do [illegible] br. [illegible] przez [illegible] po [illegible]

Odnośnie dalszych spotkań międzypaństwowych w roku przyszłym Zarząd PZPN prowadzi pertraktacje [illegible] PN

* * *

* [illegible] rozpisanego w ubiegłym miesiącu referendum odnośnie karencji. Wobec tego, że wniosek o zniesieniu karencji przeszedł większością 232 głosów: przy 19 przeciw i 46 wstrzymujących się, dotychczasowe przepisy o karencji uchylone zostały z [illegible].

* * *

* **Czechosłowacki Związek Piłki Nożnej** nadesłał zaproszenie dla jednego z sędziów polskich na prowadzenie międzypaństwowego spotkania piłkarskiego Czechosłowacja — Austria, które odbędzie się dnia 31 października w Bratisławie. Zarząd PZPN wyznaczył na ten mecz sędziego **Michalika z Krakowa.**

W wypadku niemożności wyjazdu sędziego Michalika delegowany będzie mjr Sznajder.

* * *

* **Dnia 20 bm.** wyjeżdża do Kra[illegible] wiceprezes Krug, sekretarz hon. Kalinowski i skarbnik Kotkowski w celu omówienia spraw związanych z organizacją stałego ośrodka piłkarskiego PZPN-u na Kowańcu pod Krakowem.

DECYDUJĄCA NIEDZIELA
W KLASIE PAŃSTWOWEJ

MECZ CRACOVIA - WISŁA ZADECYDUJE
kto będzie mistrzem ligi

Katowice. Ostatnia niedziela października może przynieść odpowiedź [illegible] a z całą pewnością dowiemy się, kto obok Lechii zakwalifikuje się do ekstraklasy. [illegible]

[illegible] jak zwykle przewiduje **SIEDEM SPOTKAŃ**: **w Krakowie**: Cracovia — Wisła, **w Warszawie** Polonia — **ŁKS**, **w Poznaniu** ZZK—Polonia Bytom, **w Rybniku**: Rymer — Ruch, **w Łodzi**: Widzew — Garbarnia **w Chorzowie**: AKS — Legia, **w Tarnowie**: Tarnovia — Warta.

Po ostatniej niedzieli sytuacja na czele tabeli wyjaśniła się do tego stopnia, że liczba konkurentów do pierwszego miejsca ograniczyła się jedynie do dwóch zespołów krakowskich **WISŁY I CRACOVII.**

Trzeci groźny rywal Ruch odpadł, po niespodziewanej porażce z Polonią warszawską na własnym boisku i dalszy pojedynek konkurentów do tytułu mistrzowskiego będzie wewnętrzna sprawa Krakowa.

DERBY KRAKOWA.

Tak się złożyło, że decyzja o tym, która z dwóch drużyn Grodu Podwawelskiego będzie pierwszym po wojnie mistrzem ligi zapadnie w dużej mierze w niedzielnych derbach.

Jeśli wygra Wisła, to zrówna się nareszcie ilością punktów z Cracovią i mając łatwiejsze do rozegrania od swojej rywalki mecze ma wszelkie szanse ją wyprzedzić.

[illegible] prawie stuprocentowe szanse na zajęcie pierwszego miejsca, bo różnicę [illegible] trudno odrobić.

Pojedynek tych dwóch zespołów o starych tradycjach, dwóch odwiecznych rywali będzie **WIELKIM MECZEM SEZONU.**

Cracovia mimo, że gra na własnym boisku nie ma pewnej wygranej „w kieszeni". Przechodzi ona od pewnego czasu kryzys formy, ma trudności w zestawieniu ataku, w którym brak Bobuli daje się wyraźnie odczuć.

Wisła w ośmiu spotkaniach drugiej rundy nie przegrała ani jednego meczu, gromiąc u siebie i na wyjazdach swych przeciwników. Wiślacy zmontowali sobie doskonały bramkostrzelny atak, który potrafi wprowadzić zamieszanie nawet w takich betonowych tyłach jak Cracovia.

Porównując formę obydwu drużyn [illegible] że atmosfera derbów często wpływa nieoczekiwanie na wynik.

To będzie wielki i ważny mecz dla górnej części tabeli. Nie mniej zacięte boje toczyć się będą w grupie spadkowej, w której oprócz Widzewa nie ma jeszcze trzech dalszych zdeklarowanych kandydatów na spadek. Począwszy od zajmującej dziewiąte miejsce Warty żadna drużyna nie jest pewna swojego jutra. Wydaje się, że zdecydowanie od grupy spadkowiczów oddzieliły się Polonia Warszawa, ŁKS i ZZK, a więc w „konkurencji" pozostały jeszcze Warta, Garbarnia, Polonia Bytom, Tarnovia i Rymer. A więc pięć drużyn z których trzy muszą spaść.

Nadchodząca niedziela nie przyniesie w dolnych rejonach rozjaśnienia sytuacji.

Większość spadkowiczów ma szanse na zdobycie punktów.

Najgorzej pod tym względem przedstawia się sytuacja Polonii bytomskiej, którą czeka wyjazd do ZZK Poznań. Polonia nigdy nie miała szczęścia do kolejarzy, a w dodatku na ich własnym boisku. Znając ambicje bytomiaków wiemy, że zdolni oni są z beznadziejnego dla siebie stanu wyciągnąć conajmniej remis jak np. na ostatnim meczu z AKS-em ale nie na każdym spotkaniu zdarzą się okazja zdobywania bramek z rzutów wolnych i jedenastek.

Kolejarze teoretycznie mogą także dostać się do grupy spadkowej i dwa punkty z niedzielnego meczu są im bardzo potrzebne. Teoretycznie drużyna poznańska ma dużo większe szanse na zdobycie ich niż Polonia.

Swój dorobek punktowy zwiększyć może **RYMER** goszcząc u siebie załamany Ruch. Hajduczanie stracili szanse na pierwsze miejsce, a więc będą napewno grać już z mniejszym poświęceniem niż dotychczas. W takich warunkach zdesperowany Rymer może mecz wygrać.

[illegible]

WARTA — TARNOVIA

Tarnovia grająca drugi skolei mecz na własnym boisku tym razem z Wartą nie zaprzepaści napewno okazji.

Trener [illegible] robi swoje, Tarnovia z meczu [illegible] mecz gra lepiej, pracowicie zbiera punkty i w razie zwycięstwa [illegible] będzie miała pewne szanse na udział w rozgrywkach ligowych w roku przyszłym.

Warta gra bardzo nierówno, a szczególnie na wyjazdach nie czuje się zbyt pewnie. Atak drużyny tarnowskiej nabrał potencji strzałowej i jak wykazują ostatnie mecze potrafi zdobywać potrzebną do zwycięstwa ilość bramek.

WIDZEW — GARBARNIA

[illegible] działki **WIDZEW** zmierzy się z Garbarnią. Tutaj sprawa nie powinna podlegać dyskusji. Zagrożony zespół ludwinowski napewno nie pozwoli sobie na lekkomyślne przegranie meczu i wyda z siebie wszystko, ażeby wygrać i to najbardziej przekonywująco

POLONIA — ŁKS

Polonia warszawska wyraźnie rozkręciła się pod koniec sezonu i odmłodziwszy skład rozkłada przeciwnika za przeciwnikiem. Zadomowiony od kilku tygodni w środku tabeli ŁKS może więc spotkać degradacja o jedno ew. dwa miejsca w dół, bo w Warszawie mimo dobrej formy nie potrafi on chyba wygrać.

Ewentualny remis wystarczy także łodzianom na całkowite zabezpieczenie swojej pozycji.

O trzecie miejsce w tabeli walczyć będą **LEGIA I AKS**, naturalnie w wypadku porażki Ruchu. **AKS** w trudnym meczu z Polonią Bytom na boisku tej ostatniej wykazał, że nie znajduje się już w formie z przed miesiąca, ale jest nadal groźny i błyskawicznymi akcjami swojego szybkiego ataku potrafi zaskoczyć przeciwnika.

Ponieważ AKS ma szanse po raz trzeci po wojnie uzyskać trzecią lokatę w tabeli, więc mecz ten zagra napewno na serio. Mecz powinien stać na dobrym poziomie, bowiem nie będzie otoczony atmosferą nerwowości. Obydwie drużyny reprezentują dobrą klasę i stać ich na efektowną grę, wobec czego w niedzielę opłaci się napewno odwiedzić stadion chorzowski.

MISTRZYNI POLSKI ZDYSKWALIFIKOWANA

GDYNIA. Zarząd sekcji pływackiej ZZK — Gdynia postanowił zdyskwalifikować mistrzynię Polski w stylu grzbietowym, Budziszównę, na przeciąg 4-ch miesięcy.

Kara ta spotkała mistrzynię Polski za niesportowe podejście do igrzysk zw. zaw. oraz lekceważenie zarządzeń kierownictwa.

NOWY ZARZĄD CZ. OZPN

CZĘSTOCHOWA. Wybrany na ostatnim nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu zarząd Cz. OZPN ukonstytuował się następująco: **prezes** — Eugeniusz Suchecki, **wiceprezesi** — Henryk Malce, Eugeniusz Gatkiewicz i Jan Gorzelak, **sekretarz** — Stanisław Kołodziejczyk, **skarbnik** — Ignacy Sowała, **członkowie**: Bronisław Majewski, Kazimierz Pierzak i Stan[illegible]. **Kapitanat Sportowy i Referat Wyszkoleniowy** — Mal[illegible]

Sytuacja w kl. A
podokręgu Bielsko-Biała

BIELSKO. Po ostatniej niedzieli mistrzowskiej nastąpiły — dość zn[illegible]ięcia w tabeli. Na czoło wysunął się TS Piast Cieszyn [illegible] zwycięstwie nad KS Leszczyński Bielsko w stosunku 6:0. Kopalnia Brzeszcze i TUR Wadowice mimo porażek utrzymały się na miejscu drugim i trzecim. BBTS wyraźnie poprawia swą formę i sądzimy, że mimo początkowych niepowodzeń drużyna ta odegra najpoważniejszą rolę w mistrzostwach.

W nadchodzącą niedzielę spotkają się:

RKS Lenko Bielsko — BBTS
Biała Lipnik — KS Grażyna Dziedzice
TS Hejnał Kęty — TS Piast Cieszyn
KS TUR Wadowice — ZM BKS Biała
Leszczyński — Kopalnia Brzeszcze

Najciekawiej zapowiadają się spotkania KS TUR — ZM BKS, RKS Lenko — BBTS, i TS Hejnał — Piast Cieszyn



Lekkoatletyczna drużyna radziecka robi honorową rundę przed zawodami w Zabrzu. Na pierwszym planie widzimy kierownika Wasiliewa, Czudinę i Dumbadze.



Człowiek o „lekkich nogach" Pugaczewski prowadzi przed Kuśnierikiem w biegu na 800 metrów podczas zawodów lekkoatletycznych w Zabrzu.



Czudina odniosła zwycięstwo w rzucie oszczepem uzyskując odległość 44,28 metrów.

KTO ZAAWANSUJE
SZOMBIERKI CZY SKRA

OSTATNIE MECZE
O WEJŚCIE DO LIGI

[illegible] le na boisku Lechii w Gdańsku i PTC w Pabianicach padnie rozstrzygnięcie, kto obok mistrza Wybrzeża zakwilifikuje się do ekstraklasy.

Odbędą się dwa mecze: W GDAŃSKU Lechia — Skra i w PABIANICACH PTC — Szombierki.

Teoretycznie Szombierki wydają się mieć większe szanse na zwycięstwo z PTC niż Skra z Lechią, a tym samym górnicy zakwilifikowaliby się do ekstraklasy.

Skra musi koniecznie wygrać, bo nawet remis nic jej nie daje, ma ona bowiem gorszy stosunek bramek niż Szombierki.

Przeciwnik górników z Chruszczowa wykazuje ostatnio dobrą formę o czym świadczy remis z Radomiakiem i nikła porażka ze Skrą. Gdyby PTC sprawiło niespodziankę i zabrało obydwa punkty Szombierkom to Skra nawet mimo porażki z Lechią weszłaby do ligi.

Skra wejdzie też w takim wypadku do ekstraklasy, gdy zremisuje z Lechią, a jej rywal straci jeden punkt z PTC.

Lechia, która postawiła sobie za punkt honoru nie przegrać żadnego spotkania finałowego i jest poza tym drużyną lepszą od Skry powinna mecz wygrać a więc **WSZYSTKO BĘDZIE ZALEŻAŁO OD PTC**, które stanie się przysłowiowym języczkiem u wagi i zadecyduje o tym kto będzie miał przedstawiciela w ekstra klasie — poraz pierwszy w swojej historii Częstochowa, czy leżący w pobliżu Bytomia Chruszczów. W pierwszym spotkaniu Szombierki — PTC wygrały Szombierki 9:0 w meczu Lechia — Skra w Częstochowie wygrała Lechia 3:1.

Po raz 92-gi święta wojna
w Krakowie

Kraków (tel.) Od poniedziałku mówi się w Krakowie tylko o meczu Wisła — Cracovia, o „świętej wojnie", której terenem będzie w niedzielę boisko Cracovii. Miarą olbrzymiego zainteresowania jest fakt, że wszystkie miejsca siedzące na trybunie zostały wysprzedane w ciągu jednego dnia. Rekord publiczności jest „murowany".

Na razie w obydwu obozach omawia się szanse niedzielnych zmagań. Zakłady robione są raczej na Wisłę, która jest faworytem niedzieli. Popularny dziennik miejscowy „Echo Krakowa" ogłosił „błyskawiczny" konkurs na wynik zawodów. Odpowiedzi, które masowo napływają do redakcji, typują Wisłę jako zwycięzcę. Ale i zwolennicy Cracovii bynajmniej nie tracą ducha. Wierzą w swoje biało - czerwone barwy i liczą na zwycięstwo, skromne, ale jednak zwycięstwo, tak 2:1, 3:2 lub w najgorszym razie na remis. Skład Cracovii, a raczej jej ataku zostanie ustalony dopiero po czwartkowym turnieju. Ustali go trójosobowy kapitanat Cracovii: płk. dr Izdebski — Wójcik — [illegible]

Wisła wystąpi w swoim normalnym składzie, który ubiegłej nie[illegible] wyniósł z Poznania dwa ciężko wywalczone punkty. Duch w obozie Wisły panuje doskonały „Czerwoni" liczą na pewne zwy[illegible]

Początek zawodów wyznaczono na godz. 11.30.

Niedzielny mecz będzie 92 spotkaniem tych drużyn. Cracovia wygrała dotychczas 37 spotkań, a Wisła 35. Remisów było 19. Stosunek bramek 150:140 dla Wisły. Mistrzowskich spotkań było 45, towarzyskich 46. Na boisku Cracovii odbyło się 40 meczów, na boisku Wisły 29. Na boiskach neutralnych 22. Cracowia wygrała u siebie 23 razy, przegrała 12 razy, zremisowała 5 razy. Wisła wygrała u siebie 16, a przegrała 7 razy, zremisowała 6. Na neutralnych boiskach Wisła wygrała 7 razy, Cracovia również 7 razy. Remisowy wynik był 8 razy.

Wyniki powojennych spotkań:

1945: 15. 7 Cracovia — Wisła 2:1, 26. 8. Wisła — Cracovia 2:0, 21. 10 Wisła — Cracovia 2:1.

1946: 24. 3. Wisła — Cracovia 3:1, 5. 5. Cracovia — Wisła 1:0, 1. 9 Cracovia — Wisła 1:1, 12. 9. Cracovia — Wisła 4:1, 24. 11 Wisła — Cracovia 1:0.

1947: 3.5. Wisła — Cracovia 3:0, 12. 10. Cracovia — Wisła 3:0. 2. 11. Wisła — Cracovia 2:2, 7. 12. Wisła — Cracovia 1:0.

1948: 6. 6. Cracovia — Wisła 2:0, 31. 10 ? ? ?

Beznadziejni sędziowie
największym kłopotem AIZBA

LONDYN. Odbyło się tu posiedzenie Komitetu wykonawczego Międzynarodowego Związku Bokserskiego (AIBA), na którym rozpatrzono szereg ważnych zagadnień.

Sprawa sędziów ringowych i punktowych na igrzyskach olimpijskich była przedmiotem dłuższej dyskusji, w wyniku której powzięto szereg postanowień. W trakcie sporządzania znajduje się lista sędziów międzynarodowych, którzy będą mogli prowadzić walki na igrzyskach olimpijskich i mistrzostwach Europy. Po sporządzeniu lista ta zostanie opublikowana. Przy okazji Komitet wyraził nadzieję, że poziom sędziów podniesie się we wszystkich krajach. W tej sprawie zresztą podane będą w najbliższym czasie do wiadomości pewne zalecenia.

Postanowiono, że następny kongres Międzynarodowego Związku Bokserskiego zbierze się w 1950 r. w Kopenhadze.

Projektowany na 1950 r. mecz między reprezentacją Europy i Ameryki Płd. został odłożony, doroczne natomiast spotkanie Europa Ameryka odbędzie się 18 maja przyszłego roku w Chicago. Reprezentacja Europy wyjedzie okrętem z Anglii dwa tygodnie wcześniej.

W związku z tym meczem, zwrócono się do wszystkich państw europejskich o wysuwanie kandydatów do reprezentacji, która składać się będzie z 1 zawodnika w każdej wadze i dwóch rezerwowych.

Na konferencji między przedstawicielami federacji sportowych i Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim która odbędzie się w przyszłym roku w Rzymie, AIBA reprezentować będą Włoch Mazzia i Anglik ppłk. Russell.

W czasie obrad wysłuchano również sprawozdanie z wstępnych rozmów przeprowadzonych z przedstawicielami ZSRR w sprawie przystąpienia Związku Radzieckiego na członka AIBA.

* **Po powrocie lekkoatletów radzieckich z Zabrza do Warszawy odbędą się w AWF na Bielanach (prawdopodobnie 29 i 30 bm.) dwie konferencje z udziałem trenerów i fachowców radzieckich i polskich oraz przedstawicieli PZLA i AWF.** Na konferencjach zostaną omówione braki techniczne zauważone u zawodników polskich, a ponadto fachowcy radzieccy zapoznają zebranych z metodami treningu lekkoatletów radzieckich.

JAK GRALI ZE SOBĄ
w pierwszej rundzie
NIEDZIELNI PRZECIWNICY
W KLASIE PAŃSTWOWEJ

CRACOVIA — WISŁA 2:0 (1:0)

Wielkie „derby" Krakowa rozegrane w wiosennej rundzie o mistrzostwo Klasy Państwowej na boisku Wisły zakończyły się zwycięstwem Cracovii 2:0.

[illegible] czerwo[illegible] grali [illegible] w pie[illegible] dała praw[illegible] jak za sw[illegible] Najlepszą [illegible] pomoc a bohaterem [illegible] stał się Parpan.

Wisła wyszła na boisko zbyt pewna swego zwycięstwa i już pierwsza bramka Cracovii zdobyta w 14 minucie gry przez Parpana z o[illegible] 25 metrów wytrąciła ją zupełnie z równowagi. Cracovia do końca pierwszej połowy panowała niepodzielnie na boisku i tylko wielkiemu szczęściu mieli „czerwoni" do zawdzięczenia, że nie stracili więcej bramek.

Po przerwie po krótkim okresie równorzędnej gry Różankowski II zdobył drugą bramkę dla biało-czerwonych i od tej chwili wynik był już przesądzony gdyż Cracovia przeważała do końca spotkania.

ZZK POZNAŃ — POLONIA BYTOM 2:1 (1:0).

Kolejarze poznańscy zainaugurowali bytomiakom serię wielkich niepowodzeń, która dotąd nie została jeszcze przerwana.

Polonia była przez cały czas meczu drużyną lepszą i przegrała dzięki nie prawdopodobnemu wprost pechowi.

W pierwszej połowie gry prowadzenie zdobyli poznaniacy w 15 minuci[illegible] podał piłkę [illegible]kowskiego, ten wypuścił piłkę z rąk a Anioła strzelił do siatki.

[illegible] przerwie Polonia oblegała dosłownie [illegible] ZZK. Wyrównanie padło [illegible] minucie z rzutu karnego, który egzekwował Matias. Mimo stałej przewagi bytomiaków jeden wypad kolejarzy przyniósł im zwycięstwo w 74-tej minucie ze strzału Anioły.

ŁKS — POLONIA WARSZAWA 2:4 (2:1).

Polonia wystąpiła w osłabionym składzie ale jej zwycięstwo było w pełni zasłużone. Wprawdzie poloniści nie mieli wiel[illegible] bramek, ale nadarzające się cztery przytomnie wykorzystali i zapewnili [illegible]

Obrona drużyny warszawskiej była w Łodzi doskonale dysponowana i stanowiła dla łodzian [illegible] nie do przebycia.

Bramki dla Polonii z[illegible] Wilczyński w 14-tej i w 40-tej minucie do przerwy oraz Wołosz w 33-ciej i Ochmański w 42-giej po przerwie.

Strzelcami bramek dla ŁKS-u byli Łącz oraz Janeczek.

W 10-tej minucie gry drugiej połowy stan meczu brzmiał 2:2.

RUCH — [illegible]

Rymer był równorzędnym przeciwnikiem, a wysokie zwycięstwo Ruchu było dziełem wyjątkowej w tym dniu dyspozycji strzałowej ataku hajduczan oraz wielkiego pecha napastników drużyny rybnickiej.

W [illegible] stale [illegible]

[illegible] z rzutu [illegible] bramki dla Rymera był Pierchała.

LEGIA — AKS 4:1 (2:0).

AKS przegrał w Warszawie z Legią podobnie jak Ruch jednak tyle niezasłużenie że conajmniej w stosunku o dwie bramki za wysokim.

Chorzowianie grali całkiem dobrze w polu ale zupełnie zawodził ich atak. Nawet rzut karny przyznany [illegible]om Pytel przestrzelił.

Legia potrafiła wykorzystać wszystkie nadarzające się sytuacje. Wojskowi strzelali celnie, byli drużyną szybszą i skuteczniejszą. Do przerwy Legia zdobyła prowadzenie z rzutu karnego za dotknięcie piłki ręką przez Jandudę. Karny strzelał Cyganik. Drugą bramkę zdobył dla Legii w 20 minucie Górski.

Po przerwie już w pierwszych minutach Cholewa uzyskał bramkę dla Ślązaków.

AKS miał teraz wyraźną przewagę ale dwa niespodziewane wypady wojskowych przyniosły im dwie bramki: zdobywcą pierwszej był Grządziel, drugiej Szymański.

Do końca meczu przeważał AKS, dokonywał w swym składzie rozmaitych przestawień zaw[illegible] ale wynik nie uległ już zmianie.

WARTA — TARNOVIA 3:0 (1:0).

Warta wygrała pewnie będąc drużyną lepszą i mającą przez cały czas s[illegible]atywę gry w swym ręku.

Tarnovia grała słabo i porażka różnica trzech bramek była dla niej rezultatem bardzo szczęśliwym. Bramki dla Warty zdobyli: Czapczyk, Smolski i Gierak.

Najlepszym graczem zielonych był Czapczyk. Tarnovię od wyższej porażki uchronił Barwiński oraz Rychlicki w bramce.

GARBARNIA — WIDZEW 2:1 (1:0).

Widzew był w Krakowie o krok od zwycięstwa i Garbarnia musiała się ciężko napracować aby wywalczyć dwa punkty. Widzew grał bardzo ambitnie i ofiarnie i przy odrobinie szczęścia mógł uzyskać remis albo nawet wygraną.

Najlepsza okazja do zremisowania nadarzyła się Widzewowi w 70-tej minucie gry, kiedy to Cichocki ostro strzelił na bramkę Jakubika a piłka odbiła się od słupka i wróciła w pole.

Krakowianie grali słabo, raziła indolencja strzałowa oraz nieudolność w zdobywaniu terenu. Nielicznie zebrana publiczność darzyła sympatią wobec słabej gry gospodarzy drużynę [illegible]

[illegible]

TU RYBNIK

[illegible]

RYBNIK. [illegible]

KLASA A

[illegible]

KLASA B GRUPA I-SZA

[illegible]

KLASA B GRUPA II-GA

[illegible]

Pierwsze zawody lekkoatletyczne w hali

Poznań. Ruchliwa sekcja lekkoatletyczna KS „Warta" zorganizowała w hali Woj. Ośrodka WF pierwsze tegoroczne zawody z udziałem zawodników KS „Lechia" (Poznań). Dość dobry wynik osiągnęła w skoku wzwyż Ciedlikówna (Lechia) 1.36 mtr., która również zwyciężyła w biegach krótkich na 60 i 80 mtr. uzyskując czasy 8,2 i 10,6 sek.

W konkurencjach męskich na uwagę zasługują wyniki: Dulata w pchnięciu kulą, w której zawodnik „Lechii" osiągnął odległość 12,46 mtr. oraz wynik „Warciarza" Kijaka w skoku wzwyż— [illegible]

Zawody zakończyły się zwycięstwem „Warty" w stosunku 74:49 pkt. Zaznaczyć należy, że „Warta" wystawiła do zawodów swoich juniorów.

2000 łyżwiarzy na lodowisku ostrawskim

Ostrawa. Onegdaj nastąpiło tu otwarcie „Zimnijo Stadionu" (lodowiska), w którym wzięło udział ponad 2.000 łyżwiarzy, przeważnie młodzieży. Jakość lodu nie pozostawiała nic do życzenia. Pierwszy mecz hokejowy zapowiadany w Ostrawie, na dzień 15 październik br., który miał być jednocześnie inauguracją sezonu hokejowego w Czechosłowacji, został przesunięty o kilka dni.

Grały drużyny „Stadionu" i „Sokół" (Milovice). Przed 1200 widzami zwyciężył zespół „Stadionu" [illegible]

REFERENDUM W PODOKRĘGU BIELSKO-BIAŁA ZAKOŃCZONE

BIELSKO. Na skutek referendum jakie rozpisały władze Podokręgu [illegible] z 10 czy 12 klubów w konsekwencji czego czy KS Beskid Andrychów pozostanie w A kl. i czy KS ZZK Bielsko jako wicemistrz kl. B uzyska awans do A kl. opinia sportowa w Bielsku z zainteresowaniem śledziło przebieg referendum.

Ponieważ rozgrywki mistrzowskie są już w całej pełni i wprowadzenie dwóch nowych drużyn do A kl. spowodowałoby cały szereg zawikłań i przedłużenie mistrzostw do miesięcy zimowych referendum wypadło niepomyślnie dla **Beskidu i ZZK.**

Na 41 głosów jakimi dysponowały wszystkie kluby 23 głosy padły przeciwko powiększeniu kl. A do 12 klubów, 2 głosy padły za powiększeniem a reszta klubów wstrzymała się od głosu.

„DAJ ŚRUBKĘ" — „POŻYCZ SZPADĘ"...
MIMO WSZYSTKO WYSZLIŚMY Z HONOREM
z plansz Wrocławskich

PO JUBILEUSZOWYCH MISTRZOSTWACH SZERMIERCZYCH POLSKI

„Daj śrubkę!" „Pożycz broń!" — pod takimi bojowymi zawołaniami przebiegały tegoroczne międzynarodowe mistrzostwa Polski w szermierce. Zawsze coś brakowało, przede wszystkim zaś zabrakło na planszy conajmniej połowy naszych olimpijczyków, co oczywiście zaważyło na ostatecznym wyniku i podziale tytułów.

Nie widzieliśmy w Hali Ludowej ani Karwickiego, ani Zaczyka, ani Sobika, ani Banasia (na planszy), ani . . . listę absentujących się i „siłą wyższą" absentowanych asów możnaby przedłużyć jeszcze o kilka nazwisk.

POWODY? Rozmaite od tajemniczych i bliżej nieokreślonych i nic nie mówiących „spraw rodzinnych" do zupełnie realnej obawy, że „jak się do Wrocławia pojedzie", to można wrócić jako bezrobotny, gdyż w konkretnym wypadku Karwickiego już po Olimpiadzie były trudności z wypłaceniem mu za sierpień pensji i nie wiemy, czy Karwicki nie musiał do wyjazdu dołożyć.

Zastrzegamy się, że „relata referimus" i naprawdę bardzo byśmy się cieszyli, gdyby spraw tego typu nie trzeba było przytaczać, jako przyczyn nieuczestniczenia zawodników w imprezach tak poważnych, jakimi są **MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI** i to w dziale sportu jedynym, w którym na Olimpiadzie występowaliśmy prawie w komplecie.

W SZPADZIE JESTEŚMY KOMPLETNIE „ROZBROJENI"

Teraz wracamy do owej nieszczęsnej „śrubki", która również wycisnęła swoje piętno na mistrzostwach wrocławskich, przede wszystkim w szpadzie. Otóż śmiało i z pewną odpowiedzialnością możemy stwierdzić, że w tej broni jesteśmy kompletnie rozbrojeni i to nawet nie w jednej trzeciej, o czym się mówi w ONZ, ale w 80 procentach, tak, że najbardziej skrupulatna kontrolna komisja rozbrojeniowa nie mogłaby nam w tej materii niczego zarzucić. **Jeżeli na 14 szpadzistów polskich, którzy brali udział w turnieju, były cztery jakie takie szpady, to bardzo dobrze. W sumie było ich może z dziesięć, ale sześć mogło z powodzeniem spocząć w gablotkach muzeum broni starożytnej.** Niektóre przypominały szpady d'Artagnana i trzech muszkieterów fantastycznymi rękojeściami, fantazyjnymi gardami i spracowanymi klingami.

Prawdziwa tragedia to były punty, które stale wylatywały i psuły się, a prąd elektryczny (automatyczne sędziowanie) szerzył prawdziwe spustoszenie wśród szpad naszych szermierzy. Co chwilę więc przerywano walki i wówczas w hali ludowej rozlegał się gromki okrzyk, jak na wstępie niniejszego artykułu. Szukano więc śrubek dla wmontowania punt, szukano zastępczych szpad, zawodnik, który walczył „belgiem", brał „francuza", a wziąłby i „hiszpana" i w ogóle diabła byle by tylko przypominał on t. zn. diabeł szpadę.

SOBIK „KAPITALISTĄ" SZERMIERCZYM

Przed „kapitalistą" szermierczym (zdaje się był to Sobik), który posiadał aż dwie szpady, ustawiali się zawodnicy półfinału prawie że w ogonku, prosząc o wypożyczenie choć jednej. Sobik wprawdzie zastrzegał się, że **„narzeczonej i szpady nie pożycza"**, i co będzie, jak złamią (szpadę, nie narzeczoną), ale ostatecznie godził się i półfinał czy finał znowu ruszał z kopyta. Wszelkie naprawy uskuteczniali sami zawodnicy na kolanie, wykazując w tym kierunku niepoślednie zdolności płatnerskie. Aparaty elektryczne na poziomie szpad, t. zn. zacinające się co chwila i odzywające się w momentach niewłaściwych, gdy zawodnicy byli od siebie o kilka metrów.

Kilka spotkań półfinałowych musiało więc ulec skreśleniu. W finale szpady było już trochę lepiej. Ale nie dziwmy się, że w takich warunkach nasi zawodnicy nie zdobyli pierwszych miejsc. Szermierka wymaga skoncentrowania się, a przerywanie spotkań w celu szukania czy naprawiania broni — jej ciągłe zmienianie — nie sprzyja skupieniu się i denerwuje zawodnika.

Również zawodnicy nie powinni zajmować się sprawami administracyjno-organizacyjnymi. Nawrocki zrobił w przerwach między jedną walką a drugą conajmniej 5 kilometrów za różnymi sprawami. W finale był wyraźnie zmęczony i zdenerwowany, co go kosztowało tytuł mistrza Polski w szpadzie. Odnosi się to również i do innych naszych szermierzy.

PO DRUGIEJ STRONIE PLANSZY

A teraz jak sprawy „śrubki i broni" wyglądały po drugiej, węgierskiej stronie planszy?

— „Jak możecie walczyć takimi gratami?" — dziwili się Szakowits, Tilly i Kovacs. Dwaj pierwsi pokazali mi swoje szpady: „Made in France by Suzy". — najlepsze szpady na świecie, których sam widok raduje rasowego szermierza.

Szakowits powiedział: „Szable i floret robimy na Węgrzech, ale szpady sprowadzamy z Francji. Ostatnio nasz Związek Szermierczy zakupił u Suzy'ego 50 kompletnych szpad za 80.000 franków. Zawodnik musi mieć odpowiednią broń. Zła broń, to ogromny handicap dla niego. Niech pan popatrzy na szpadę waszego zawodnika. Garda nie chroni nawet pięści. Wystarczy trafić w gardę, a klinga zesunie się po niej, dotknie ręki i już jest punkt stracony."

Święta racja! Ileż takich punktów nawaliliśmy we Wrocławiu...

Skończmy jednak ze „śrubką", a przejdźmy **DO OCENY ZAWODNIKÓW.** Mimo tak poważnych braków w uzbrojeniu, nasi robili co mogli. Nie sądzę, żeby walczący we Wrocławiu Olimpijczycy przechodzili jakiś spadek formy. Na Olimpiadzie niewątpliwie skorzystali, a praca trenera węgierskiego również nie pozostała bez śladu.

NAWROCKI — NAJLEPSZY

Jeżeli chodzi o szpadzistów, to Nawrocki bez wątpienia jest najlepszy. Jego główną wadą, podobnie jak i jego kolegów może z wyjątkiem Sobika, są **nerwy i błędy taktyczne.** Jest kanonem szermierczym, że jeżeli prowadzi się 2:0, to trzeba iść na „coup double" i wygrać 3:1. Ale, żeby zrobić to coup double, to trzeba wypracować sobie niezwykle precyzyjnie odpowiednią pozycję. Trzeba mieć przede wszystkim wyczucie mensury, nie atakować „na wariata", za wcześnie, nie galopować na planszy, bo wówczas przeciwnik bez trudu odeprze atak i sam ripostą zdobędzie punkt.

COUP DOUBLE

O tym nie wolno zapominać. Nawet nerwy tego nie usprawiedliwiają, a we Wrocławiu byliśmy świadkami takiej rozmowy po jednej z decydujących walk:

— Bój się Boga! Dlaczego nie szedłeś na coup double?

— A psiakrew!! Masz rację. No ale zapomniałem! Ale to ty jesteś winny?!

— Dlaczego ja?

— No, bo dlaczego nie krzyczałeś, żebym szedł na coup double?!

PORÓWNANIE NASZYCH SZERMIERZY Z WĘGRAMI

Pewne wnioski można wyciągnąć porównując naszych szermierzy z Węgrami. Jeżeli chodzi o SZPADĘ to obserwowałem Szakovitsa, przede wszystkim dlatego, że jest on wychowankiem „twórcy mistrzów" **Beli Baloga**, który poprowadził do zwycięstw na tegorocznej Olimpiadzie 11 z 18 węgierskich olimpijczyków i którego zaangażowała ostatnio Francja, która przecież jest potęgą szermierczą. Poza tym Szakovits jest bardzo młody. Ma 21 lat i typuje go na mistrza świata na turnieju uniwersyteckim na r. 1940. Powinien również na planszy kairskiej znaleźć się w pierwszej szóstce najlepszych szpadzistów.

Szakovits walczy najnowszą szkołą, która polega na przejęciu pewnych istotnych momentów z szabli i w zastosowanu ich w tej, na pierwszy rzut oka zupełnie odmiennej broni. Te elementy to przede wszystkim TEMPO SAMEGO NATARCIA.

Poza tym charakterystyczną jest **TAKTYKA** Szakovitsa, który jest przedstawicielem młodego pokolenia i nowych prądów: jest to zawodnik młody i nie mający właściwie nic do stracenia. U nas taki zawodnik szedłby stale do ataku. Szakovits mimo 21 lat i węgierskiego temperamentu trzyma się raczej w defensywie, wykorzystując błędy przeciwników, ale gdy zaatakuje- to „na pewniaka". Dziś nie ma między nim, a Nawrockim większej różnicy, ale nie wiem, jak będzie za miesiąc na czwórmeczu w Budapeszcie. Nawrocki wydaje się natomiast lepszy od sympatycznego Czechosłowaka Rybki który niekiedy tańczy walca (zaprodukował się po zdobyciu wicemistrzostwa w Hali Ludowej), ma ogromną rutynę i dobrą technikę. Jest również na planszy skończonym dżentelmenem, czego nie można powiedzieć o wszystkich cudzoziemcach.

FLORET PIĘTĄ ACHILLESOWĄ

FLORET jest po wojnie naszą naszą **piętą achillesową.** Nasz pierwszy garnitur nie startował, gdyż Nawrocki i Wójcicki oszczędzali się na szpadę. Drugi ustępował na całej linii florecistom węgierskim i czeskim, a **sukces Kąska nad Lindhardtem,** powiedzmy szczerze, był raczej przypadkowy. Klasa gości była bardzo wyrównana, choć **Palocs, jest istotnie najlepszy.** Węgrzy mają już we florecie zresztą jego następców w osobie Tilly'ego, a może i Szakovitsa, któremu jednak bardziej odpowiada szpada. Węgrzy walczą systemem, który usiłuje pogodzić najlepsze elementy szkoły francuskiej i włoskiej, ale taka próba syntezy elementów niekiedy ze sobą sprzecznych, nie wystarczy dla zagrożenia supremacji Francuzów i Włochów.

Z naszych florecistów bez wątpienia najlepiej przedstawia się SOŁTAN, który ma szybki refleks.

SZABLA NASZĄ NAJMOCNIEJSZĄ BRONIĄ

Szabla to nasza najmocniejsza broń, ale niestety jest ona najmocniejsza również i u Węgrów. Przysłali oni do Wrocławia Kovacsa, który walczy już chyba od 20 lat i jest człowiekiem „bez nerwów". Nic dziwnego, jeżeli widział dwie Olimpiady, był przed wojną mistrzem świata, na tegorocznej Olimpiadzie zdobył bronzowy medal, uratował dla Węgrów złoty w turnieju drużynowym i który miał czas i dosyć okazji by zupełnie pozbyć się tremy. Kovacs niekiedy w hali zaczynał walczyć dopiero, gdy przeciwnicy prowadzili 2:0.

NAJPIĘKNIEJSZA WALKA TURNIEJU SZABLOWEGO

Tym cenniejszy jest sukces Sobika, który jeden jedyny wygrał z Węgrem. Była to najpiękniejsza walka turnieju szablowego. Sobik nie dał się zahypnotyzować nazwiskiem i tytułami olimpijczyka i rozstrzygnął walkę przekonywująco na swoją korzyść. U najlepszych Polaków zauważyliśmy to, co przynosiło nam najwięcej punktów w Londynie: przyspieszanie tempa walki, błyskawiczny atak, zlewający się z ripostą, styl ofensywny, odpowiadający temu typowi broni. Po Sobiku należy wyróżnić Dobrowolskiego, który przechodzi renesans swej formy. Mniej pocieszającym jest fakt, że nie było we Wrocławiu odpowiednika dla takiego Tilly'ego, który zalicza się do młodej generacji szablistów. Natomiast wśród całkiem młodych, rzeczywistych juniorów, którzy we Wrocławiu stawiali pierwsze poważniejsze kroki jest zawodnik MKS z Katowic Małodobry i jego kolega Książek z „Budowlanych" (Kraków) nad którymi warto popracować.

Kovacsowi najbardziej podobał się Sobik, a dalej Sołtan. W szpadzie poza Nawrockim wyróżnił się Bachmanna, który sprawił na turnieju kilka miłych niespodzianek, bijąc m. in. po ciężkiej walce Rypke. „Bardziej jednak obawiałem się Was przed wojną", powiedział mi Kovacs... Przypuszczam że na turnieju budapeszteńskim, na którym wystąpią również i Szwedzi za miesiąc zobaczymy pełny skład polski".

NASZE FLORECISTKI SPISAŁY SIĘ DOBRZE

Zakończymy na florecistkach którym właściwie należałoby się sądząc po wynikach i przebiegu walk, pierwsze miejsce, jeżeli nie na zawodach, to przynajmniej w tym artykule. Nasze panie walczyły tym razem mniej nerwowo niż zwykle. Nie przestraszyły się Elek, ani jej wicemistrzostwa Europy. Sławy Margit Elek „przestraszyli" się natomiast sędziowie boczni czescy, nie mówiąc już o węgierskim, którzy widzieli (podwójnie) trafienia Elek, a nie widzieli w ogóle trafienia Nawrockiej, Markowskiej, czy Szrejderowej. Margit Elek, która jest siostrą Ilony, jest od niej wyraźnie słabsza. Ale nie wydaje się to istotne, gdyż tak „nieśmiertelna Ilona", jak i Gerewicz w szabli należą do szermierzy fenomenów i nie mogą służyć za kryterium porównawcze. Ilony we Wrocławiu rzeczywiście nie było, mimo, że ją niektórzy sprawozdawcy pomieszali z Margit. Ilona siedzi spokojnie w Budapeszcie i leczy kontuzję ręki

Mimo braku Skupieniowej nasze florecistki trzymały się dzielnie i walczyły równorzędnie. Rywalizacja z Czeszkami powinna zakończyć się naszym sukcesem. Mieliśmy tego pierwsze oznaki właśnie w Hali Ludowej.

TRENER KEVEY O NASZYCH SZERMIERZACH

Oddajmy jeszcze na zakończenie głos trenerowi szermierzy polskich p. Keveyowi: **„Nasi szermierze przekonali się we Wrocławiu jeszcze raz że w szermierce nie ma „bogów" i „nadludzi". Biorąc pod uwagę fakt, że walczymy z dużymi trudnościami, wyniki nie są złe. Szermierze polscy mają już inne psychiczne podejście do wielkich międzynarodowych turniejów i renomowanych przeciwników. Nie dają się hypnotyzować wielkim nazwiskiem. Walczą jak równi z równymi. Jeżeli chodzi o najbliższe starty to w rachubę wchodzi czwórmecz szermierczy w Budapeszcie z końcem listopada. Uważam jednak, że ponieważ część naszych najlepszych zawodników nie trenuje intensywnie, koniecznym byłby obóz kondycyjny przed ewentualnym wyjazdem do Budapesztu, w Zakopanem, czy w Szklarskiej Porębie, ostatecznie i w Katowicach, jako obóz przygotowawczy".**

Podpisujemy się pod to obydwoma rękami. Te sprawy wydają się istotniejsze od konfliktów między „starymi i młodymi". Mistrzostwa wrocławskie wykazały, że nie można rozwiązać tego problemu jednym pociągnięciem pióra czy szpady. Jeżeli zrezygnujemy ze starszych doświadczonych szermierzy to wówczas nasza szermierka na dobrych kilka lat zniknie zupełnie z plansz europejskich. Jeżeli pozostawimy nielicznych młodych entuzjastów sportu szermierczego bez opieki i bez zachęty, to wreszcie nadejdzie moment, gdy starsi odejdą i równie znikniemy z turniejów międzynarodowych. Należy iść drogą pośrednią. Należy przede wszystkim zainteresować tym pięknym sportem młodzież, żeby nie dwóch, ale dwudziestu juniorów zgłaszało się do mistrzostw i nie na własny koszt, bo nie wszyscy sobie na to mogą pozwolić. Szermierka może zdobyć sobie publiczność. Pokazał to Wrocław, gdzie na florecie było kilkadziesiąt osób, a na szabli już trzy tysiące. Rozumiemy, że na to trzeba mieć fundusze. Ale wydatki na te cele napewno się opłacą. Zwróci się nam dziesięciokrotnie 80.000 franków, które wydalibyśmy jak Węgrzy na szpady francuskie.

A gdy uzbroimy naszych szermierzy, i gdy będą oni mogli wyjeżdżać na mistrzostwa bez obawy, że stracą pracę, czy nie dostaną pensji, to wówczas będziemy mogli od nich żądać, by utorowali polskiej szermierce drogę do pierwszej trójki szermierczych potęg świata.

Z CAŁEGO KRAJU

Bydgoszcz

[illegible] ...anym ostatnio spotka- [illegible] ...m o mistrzostwo Pomorza pomiędzy toruńskim Gryfem i miejscową Brdą, goście zwyciężyli walkowerem w stosunku 16:0.

Tego rodzaju porażki na własnym ringu nie świadczą pochlebnie o poziomie pięściarskim Okręgu i klubu. W wadze muszej zawodnicy obu drużyn mieli nadwagę, a w kategorii półciężkiej i ciężkiej miejscowym brak było zawodników. Rozegrano 5 walk towarzyskich, z których jedna zakończyła się zwycięstwem gości a cztery kolejarzy.

W ringu uzyskano następujące wyniki: (na pierwszym miejscu Gryf). Przybylski w wadze koguciej zwyciężył Lisa. W wadze piórkowej Trawiński przegrał z Ratajczakiem w pierwszym starciu przez techniczne k. o. W wadze lekkiej Kurkowskiego wypunktował Piotrowski. Bielicki w wadze półśredniej przegrał z Krużą, a Rekler przez dyskwalifikację z Buczyńskim. W wadze półciężkiej i ciężkiej Stocki i Zmorzyński nie mieli przeciwników.

★ Na torze żużlowym Stadionu Miejskiego, rozegrane zostały ubiegłej niedzieli ostatnie zawody o mistrzostwo II ligi, pomiędzy Lechią z Poznania i miejscową Polonią. Polonia katowicka z niewiadomych przyczyn na starcie się nie stawiła i oddała tym samym punkty walkowerem.

Nieobecność kierowców śląskich sprawiła, że zawody straciły poważnie na atrakcyjności, gdyż zawodnicy poznańscy nie przedstawiali specjalnej klasy. Polonia spotkanie to wygrała pewnie zdobywając na możliwych 27 punktów 26 i zakwalifikowała się po tym sukcesie do I ligi jako drugi reprezentant Pomorza, za Olimpią z Grudziądza.

W skład zwycięskiej drużyny weszli Buda, Srubkowski i Tomaszewski.

Lechja miała swego najlepszego kierowcę w Bukowskim. Ogółem rozegrano 9 biegów w konkurencji i jeden o nagrodę 3000 złotych z wyrównaniem, w którym startowało 6 maszyn. Najlepszy czas dnia na 44 okrążeniach toru zdobył Buda z Polonii na Vellocette — 1,58,8 minuty. Ten sam zawodnik był pierwszym w 3-ch biegach, Srubkowski w 2, Tomaszewski w 3 i Bukowski z Lechii w 1. W biegu poza konkursem zwyciężył Szczurowski na 125 ccm. DKW przed Bukowskim. W biegu tym tak Buda jak i Srubkowski mieli defekty maszyn.

★ Staraniem ZKS Drukarz przeprowadzony został w niedzielę w Bydgoszczy po raz czwarty bieg na przełaj dla uczczenia pamięci naszego mistrza olimpijskiego Janusza Kusocińskiego. Na starcie stanęło około 130 zawodników. Przeważała młodzież, która znowu jak widać, masowo garnie się do lekkoatletyki.

W kategorii juniorów na dystansie 1800 metrów zwyciężył Poselt z Boruty Zgierz w czasie 5:43,7 min. przed Rucińskim z SKS Toruń 5:45,3 min. i Kędzierskim z HKS-u miejscowego 5:51,8.

Seniorzy mieli do pokonania dystans 3000 metrów, który jako pierwszy ukończył Dzwonkowski ze Zrywu Włocławek w czasie 9:58,4 min. 2) Piotkowiak Drukarz Poznań 10,01,7 min. 3) Lewicki Pomorzanin Toruń 10,11 min. 4) Ciesielski Zryw Włocławek. 5) Gołaszewski WKS Bydgoszcz i 6) Osiński HKS Bydg.

Organizatorzy przeprowadzili bieg wzorowo, przygotowali dla zwycięzców wartościowe nagrody, a każdy uczestnik biegu otrzymał dyplom pamiątkowy.

★ Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny projektuje jeszcze na zakończenie sezonu zorganizowanie biegów na przełaj dla mężczyzn na dystansie 3000 m. i kobiet na dystansie 1200 metrów w dniu 7 listopada.

Halowe mistrzostwa Okręgu przeprowadzone zostaną w dniu 6 lutego 49 roku w Grudziądzu.

W roku 1949 Okręg pomorski obchodzi 25-lecie swego istnienia i z uwagi na tak poważne święto na swym ostatnim zebraniu zarządu zestawił już terminarz na ten rok, w którym między innymi projektuje przeprowadzenie mistrzostw Polski mężczyzn, oraz spotkania z okręgami gdańskim, krakowskim i olsztyńskim.

★ Mistrz Polski w maratonie Osiński Winand z HKS-u bydgoskiego, przygotowuje się do pobicia w roku przyszłym rekordów krajowych na dystansach powyżej 20 kilometrów.

★ **Pom. OZLA pomyślał również o szkoleniu sędziów i ułożył już dokładny plan pracy, który przewiduje zorganizowanie kursów w Inowrocławiu, Włocławku, Toruniu, Grudziądzu, Nakle i Bydgoszczy.**

★ **O mistrzostwo klasy C Pom. OZPN-u spotkały się na boisku im. Świtały drużyny ZKS Drukarz i Zjednoczenia. Zwyciężyli w stosunku 4:2 drukarze.**

★ **ZKS Budowlani** rozegrali ostatnio spotkanie ping - pongowe z KS Kopernikiem i zwyciężyli pewnie w stosunku 9:0. (Dem.)

Warszawa

WARSZAWA. Spotkanie zapaśnicze Skra — ZZK Poznań przyniosło zwycięstwo warszawiakom 6:2. Niespodzianką była porażka Świętosławskiego.

Wyniki: w. **musza** Kronberg wypunktował Kudlińskiego, **kogucia Rokita** położeniem kładzie Bańczaka, **piórkowa** Sawka na punkty wygrywa z Kauchem, **lekka** Wiciak po wyrównanej walce zwycięża Jakubowicza, **półśrednia** Świętosławski przegrywa z Mielczakiem, **średnia** Reda położeniem przez złamanie mostku kładzie Krakowskiego, **półciężka** Koszewski również przez złamanie mostku ulega Krawczykowa, **ciężka** Szajewski po wyrównanej walce wypunktował Nowaczka.

* * *

WARSZAWA. Na skutek awantur, jakie miały miejsce na niedzielnym meczu o mistrzostwo kl. A pomiędzy Pogonią (Grodzisk) i Zniczem (Pruszków), gdzie zawodnicy pobili sędziego, zarząd WOZPN zawiesił zarząd oraz zawodników Pogoni, a następnie zamknął boisko na czas nieograniczony.

Kraków

★ **Krakowski OZPN** wydał na podstawie uchwały walnego zebrania specjalne legitymacje dla zawodników dla identyfikowania tychże przez sędziów, członków WG i D przed każdorazowymi zawodami. Legitymacje mają usprawnić organizację zawodów oraz odbywanie tychże przez udział w zawodach zawodników zgłoszonych do danego klubu i tym samym uprawnionych do gry. Każdy kierownik sekcji piłki nożnej winien posiadać przy sobie na boisku wydane przez KOZPN legitymacje celem możności przeprowadzenia identyfikacji wyznaczonych do gry zawodników.

Sędzia prowadzący **zawody ma prawo każdej chwili dokonać identyfikacji zawodnika, nawet na prośbę drużyny przeciwnej.** Ponieważ nie wszystkie kluby uczyniły zadość odnośnym przepisom, zarząd KOZPN wezwał je do natychmiastowego przedłożenia fotografii zawodników dla wypełnienia wymaganych legitymacji.

★ **W mistrzostwach bokserskich** Krakowa Cracovia pokonała w niedzielę Garbarnię 14:2 odnosząc trzecie z kolei zwycięstwo na ringu. Punkty dla Cracovii, która wystąpiła w pełnym składzie, zdobyli: Wszołek v.o. Leja, Szczerbowski, Styślał, Rapacz, Bereżnicki przez ko, Białek vo. Dwa punkty dla Garbarni uzyskał Romek.

W sobotę Wisła pokonała Groble 12:4. Kurnik znokautował niespodziewanie Janickiego, Kalita zremisował z Sojką, Gromala wygrał przez tko. z Zielińskim, Piszczek (Gr) wypunktował Lipeńskiego, Piątkowski wygrał z Lisikiem, Malta zdobył punkty v.o. wobec braku przeciwnika, Kolut [illegible] z Pieniążkiem [illegible] cięstwo należało się zawodnikowi Grobli. Żbik wygrał v.o.

★ **W nadchodzącą niedzielę** (31 października) przyniesie w klasie A następujące spotkania w Krakowie: Garbarnia Ib — Groble na boisku Garbarni o godz. 10-ej. Wisła Ib — Szczakowianka na boisku Wisły o godz. 10-ej. Dąbski — Korona na boisku Dąbskiego o godz. 15-ej, na prowincji: Fablok — Łobzowianka w Chrzanowie, Okocimski — Cracovia Ib w Okocimiu, Mościce — Zwierzyniecki w Mościcach i Tarnovia Ib — Wieczysta w Tarnowie.

★ **Zawody o mistrzostwo** Ligi Szczypiornika AKS (Chorzów) — Cracovia rozegrane zostaną w niedzielę w Krakowie jako przedmecz Wisła — Cracovia o godz. 10-ej przedpoł.

★ **Jak się dowiadujemy** Zygmunt Chruściński złożył również godność członka Zarządu ZKS Cracovia, wycofując się tym samym zupełnie z czynnego życia sportowego.

Przy ZZ Dziennikarzy RP Oddz. Kraków ma powstać autonomiczna Sekcja Dziennikarzy i Publicystów Sportowych.

★ **Kierownictwo** sekcji hokejowej Cracovii nie potwierdza pogłosek, które ukazały się ostatnio w prasie śląskiej o wystąpieniu Palusa z Cracovii.

★ **Ostatnią w tym roku imprezą lekkoatletyczną KOZLA** będzie jesienny bieg na przełaj, który zostanie rozegrany w dniu 7 listopada.

★ **Dębnicki Klub Sportowy** przystąpił do ZZ Pracowników Przemysłu Chemicznego.

★ **Krakowski OZPN** przeprowadzi w miesiącach zimowych masowe badanie lekarskie wszystkich czynnych zawodników zrzeszonych w Związku

ZAGŁĘBIOWSKA KLASA A

SOSNOWIEC. Największą niespodzianką jesiennych rozgrywek o mistrzostwo zagłębiowskiej klasy A jest niezwykle słaba forma mistrza okręgu „Zagłębia" oraz wicemistrza „Sarmacji". Obydwie te drużyny okupują zdecydowanie dwa ostatnie miejsca w tabeli i na razie nic nie wskazuje na to aby mogły wydostać się one z zagrożonej strefy.

W czołówce sosnowiecka UNIA po niedzielnym zwycięstwie nad Zagłębianką ma największe szanse aby zdobyć tytuł mistrza jesiennego. Najgroźniejszym rywalem drużyny sosnowieckiej będzie niewątpliwie prowadzący jeszcze w tabeli RCKS.

Unia ma do rozegrania 2 spotkania z Będzinem w Sosnowcu i z Turem w Olkuszu. RCKS czekają jeszcze 3 mecze i to bardzo ciężkie: z Czarnymi Sosnowiec, Zagłębianka i Zagłębiem.

Zagłębianka oprócz meczu z RCKS ma za przeciwnika Płomień Milowice oraz Czarnych.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze:

RCKS — Zagłębianka w Czeladzi.

Unia — ZKSM Będzin w Sosnowcu.

Zagłębie — Piaski w Piaskach.

Płomień — TUR Olkusz w Milowicach, oraz Sarmacja — Czarni Sosnowiec w Będzinie.

W wszystkich spotkaniach gospodarze są faworytami.

CZĘSTOCHOWSKIE KOLEGIUM SĘDZIÓW W NOWYM SKŁADZIE

CZĘSTOCHOWA. W związku z rezygnacją zarządu Kolegium Sędziów odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie tego Kolegium przy udziale delegata Polskiego Kolegium Sędziów, sekretarza mjra Sawickiego.

Zebraniu przewodniczył p. Helman. Nowym prezesem Kolegium obrano po trzykrotnym głosowaniu p. Jana Gorzelaka, a do zarządu powołano pp.: Franciszka Woźniaka, Eugeniusza Drożdża, Leona Kołodziejczyka, Henryka Pluteckiego, Kazimierza Michalczyka i Leona Wnuka.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NARCIARSKA W ZAKOPANEM

ZAKOPANE W poniedziałek rozpoczęły się w schronisku na Kalatówkach obrady międzynarodowej konferencji narciarskiej z udziałem delegatów Czechosłowacji dr Jellinka i Jerzeka, przedstawicieli GUKF-u w osobach dyr. inż. Kuchara mgr. Nowrockiego, inspektora Millera oraz przedstawicieli PZN z dr Bonieckim i dyr. Załuskim na czele.

W obradach wziął również udział dyrektor Woj. Urzędu Kult. Fizycznej w Krakowie płk. Kasprzyk oraz burmistrz Zakopanego mgr Ustupski. W pierwszym punkcie obrad **ustalono termin międzynarodowych mistrzostw narciarskich Polski na 23 luty do 3 marca.**

W mistrzostwach pewny jest udział **CZECHÓW, WĘGRÓW i BUŁGARÓW.** Niewykluczony jest start zawodników dalszych państw. Program przewiduje bieg na 18 km kombinację norweską, bieg na 30 km, skoki otwarte, slalom, bieg zjazdowy i kombinację alpejską w konkurencji męskiej i kobiecej, slalom — gigant, bieg płaski dla kobiet na dystansie 8 km, oraz sztafetę 4 x 10 km w klasyfikacji państwowej.

Rozegrane zostaną również zawody juniorów w skokach i kombinacji norweskiej. W toku konferencji uzgodniono również kalendarz imprez narciarskich na najbliższy sezon dla **Polski i Czechosłowacji.**

Postanowiono wprowadzić w nadchodzącym sezonie wzajemną wymianę instruktorów czeskich i polskich. Pierwsza grupa instruktorów czeskich przybędzie do Polski dnia 10 grudnia w liczbie 5—10 osób. Instruktorzy polscy wyjadą do Czechosłowacji dnia 16 stycznia 1949 roku i przebywać będą ok. dwóch tygodni.

Bogaty program imprez zimowych w sezonie 1948-49

KRAKÓW. Konferencja programowa Polskiego Związku Narciarskiego, która odbyła się w niedzielę w Krakowie, zatwierdziła kalendarz imprez zimowych w sezonie 1948/49 r. Podajemy go w porządku chronologicznym: imprezy przewidziane na grudzień i początek stycznia.

GRUDZIEŃ

18 i 19. Magórka — zawody wewnętrzno klubowe SN PTT Bielsko Biała.

19: Zakopane — „Próbny galop" 10 km (II okręg narciarski)

26: Zakopane — Konkurs skoków (II okręg) Szklarska Poręba: Zawody o odznakę sprawności. Bieg płaski 12,8,4 km i o odz. sprawności (SN ZMP). Wisła: Konkurs skoków (IV okręg). Karpacz: Konkurs skoków (SN DTS).

27: Szczawnica: Bieg zjazdowy slalom na otwarcie sezonu (SN Wisła Szczawnica).

29: Szklarska Poręba: Bieg o odznakę zjazdową (VII okręg)

31: Zakopane: Sztafeta 4x10 km o puchar kapitana sportowego PZN (II okręg) Karpacz: Propagandowy bieg zjazdowy SN DTS. Sucha: Konkurs skoków (SN ZZK Sucha). Krynica: Otwarcie sezonu (Wisła Szczawnica). Szklarska Poręba: Sztafeta 4x10 km (VII okręg).

[illegible] Goleszów, Ustroń, Zakopane - Kombinacja alpejska, otwarcie sezonu SN ZMP.

STYCZEŃ

1: Szklarska Poręba: Konkurs skoków. Wisła: Konkurs skoków. Karpacz: Zawody bobslejowe.

1 — 2: Zakopane: Zawody hokejowe.

2: Zakopane - Hala Gąsienicowa: Zawody wewnętrzno klubowe i o odznakę sprawności (Wisła Kraków) Zakopane: Konkurs skoków. Sucha: Bieg o odznakę sprawności. Szczyrk: Konkurs skoków. Karpacz: Konkurs skoków.

4 — 6: Zakopane — Międzynarodowe mistrzostwa Akademickie (SN AZS Kraków).

5—6: Szendzielnia: Zawody narciarskie juniorów. Sucha: Konkurs skoków otwarty. Zakopane: Popularne zawody saneczkarskie. Szczyrk: międzyszkolne zawody narciarskie i konkurs skoków.

ŁÓDZKA KLASA A

[illegible]

1) [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2) [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3) TUR Łódź	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4) ZZK Łódź	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5) [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6) Boruta	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7) ZZK [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8) [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
9) [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
10) Zjednoczone	[illegible]	0:4	[illegible]

BATORY I HUTA ZABRZE PROWADZĄ W DRUŻYNOWYCH BOKSERSKICH MISTRZOSTWA ŚLĄSKA W KLASIE A.

Katowice. W drużynowych bokserskich mistrzostwach Śląska w klasie A zakłóconych ostatnio awanturami w Rudzie i Nowym Bytomiu, Wydział Sportowy Śląskiego OZB zweryfikował dotychczas rozegrane spotkania, za wyjątkiem przerwanego meczu Huta Pokój Nowy Bytom — Zryw Świętochłowice, który od stanu 5:3 dla Huty Pokój zakończony zostanie na neutralnym terenie i przy zamkniętych drzwiach.

W pierwszej grupie prowadzi zdecydowanie RKS Batory, przewaga trzech punktów przed mysłowicką Lechią.

W grupie drugiej na czele znajduje się młoda ósemka Huty Zabrze, i należy wątpić, by się na tej pozycji utrzymała, gdyż Zryw rozegrał dotychczas dopiero cztery spotkania, zatym ma wszelkie szanse na prześcignięcie obecnego leadera.

Stan tabeli obydwu grup przedstawia się następująco:

GRUPA I

1) RKS Batory-Chorzów	6	11	64:28
2) Lechia Mysłowice	6	8	56:40
3) ZZK Tarnowskie Góry	6	7	46:45
4) Siemianowiczanka	6	4	37:49
5) Piast Gliwice	5	2	32:48
6) BBTS Bielsko	5	2	23:57

GRUPA II.

1) Huta Zabrze	6	10	71:28
2) Zryw Świętochłowice	4	8	54:10
3) Huta Pokój N. Bytom	5	6	43:35
4) Baildon Katowice	6	6	51:45
5) Slavia Ruda	5	2	21:57
6) RKS „27" Orzegów"	6	0	12:83

W dniach 30 i 31 października br. w siódmej kolejce mistrzostw terminarz przewiduje następujące mecze.

W Chorzowie Batory RKS Batory — Lechia Mysłowice

W Bielsku BBTS — Siemianowiczanka

W Gliwicach Piast — ZZK Tarnowskie Góry

W Nowym Bytomiu Huta Pokój — Slavia Ruda

W Zabrzu Huta Zabrze — Baildon Katowice

W Świętochłowicach Zryw — RKS 27 Orzegów.

MISTRZOSTWA SIATKÓWKI W KRAKOWIE.

Kraków. W sobotę rozpoczęły się [illegible]

Ponieważ drużyna [illegible] a się do [illegible]

* * *

★ Zarząd Krakowskiego OZPN przekazał do PZPN odpis pisma miejscowego Urzędu Rewizyjnego zawiadamiającego o podwyżce podatku obrotowego z 3 proc. na 4 proc. celem interwencji u właściwych władz o obniżenie wzgl. utrzymanie opłat tego podatku w dotychczasowej wysokości.

WYROBEK ZAWIESZONY

CHORZÓW - BATORY. Ruch nie ma szczęścia do Polonii warszawskiej, nie miał go również przed wojną, kiedy był najlepszą piłkarską drużyną Polski i sięgał poraz szósty po tytuł najlepszej drużyny polskiej.

Mimo to wszystkie mecze ze stołeczną Polonią odbywały się bez zgrzytów i incydentów, w atmosferze czysto sportowej.

Niesportowe zachowanie się Wyrobka, które było przyczyną wykluczenia go z gry, wywołało szybką reakcję. Zarząd klubu na specjalnie zwołanym na wtorek zebraniu zbadał całokształt sprawy, zawieszając Wyrobka w prawach członka klubu, do czasu wydania decyzji, przez komisję, powołaną specjalnie do zbadania tej sprawy.

W związku z tym zarząd Ruchu wydał następujący komunikat:

> **„Zarząd Ruchu z ubolewaniem stwierdza pierwsze niesportowe zajście na zawodach o mistrzostwo ligi na własnym boisku w dniu 24 bm. w meczu Polonia Warszawa — Ruch.**
>
> **Zarząd klubu uznając czyn Wyrobka za nie licujący z godnością sportowca, postanowił zawiesić go w czynnościach i przeprowadzić szczegółowe dochodzenia przez powołaną do tego celu specjalną komisję. Narazie we wstępnych dochodzeniach ustalono, że czynu tego dopuścił się w afekcie, po umyślnym kopnięciu go w głowę przez napastnika Polonii Świciarza".**

Decyzję powyższą uznał zarząd Ruchu telegraficznie WG i D. PZPN w Warszawie.

Decyzji Ruchu należy przyklasnąć.

Zarząd Ruchu podejmując uchwałę w sprawie zawodnika Wyrobka zdawał sobie sprawę, że choć decyzja ta osłabia szanse ligowej drużyny w spotkaniu z Rymerem, to jednak uważa, że moment wychowawczy jest ważniejszy. Ruch wydaje bezkompromisową walkę niezdyscyplinowanym zawodnikom, i takie podejście jest jedynie słuszne i godne naśladowania.

PIŁKARSKA KLASA A W SZCZECINIE

SZCZECIN. W mistrzostwach piłkarskich A klasy okręgu szczecińskiego padły następujące wyniki: AZS (Szczecin) — Gwardia (Słupsk) 2:2 (1:1). Pionier (Szczecin) — Błękitni (Stargard) 1:0 (0:0). Unia (Białogród) — Odra (Szczecin) 4:0 (3:0). Darzbór (Szczecinek) — PKS (Szczecin) 2:2 (niedokończony z powodu ciemności)

W tabeli prowadzi nadal Gwardia (Słupsk) — 7 pkt przed Pionierem — 7 pkt i Unią — 5 pkt.

NIE RÓBMY Z BEKA SPRINTERA!

KLASYFIKUJEMY 10-ciu NAJLEPSZYCH *torowców Polski na rb.*

WARSZAWA. Bilans wyczynowy kolarstwa torowego, pomimo ujemnych pozorów, może się wykazać pewnymi plusami, ale w sumie pocieszającym nie jest.

Przede wszystkim stwierdzić musimy że nie mamy sprinterów na klasę międzynarodową. Tegoroczny mistrz Polski Józef KUPCZAK — kolarz przedwojenny, któremu w młodości przepowiadano wielką karierę nie potrafi przygotować się tak aby zdobyć bojową kondycję wyścigową. Wyszukiwanie bezwietrznych wieczorów i osiąganie w idealnych warunkach atmosferycznych czasów nawet w granicach 12,5 sek. przy dzisiejszym sprzęcie — nie jest wynikiem europejskim. Sposób treningów uprawiany przez krakowskich kolegów Kupczaka zmniejsza również wydatnie i ich szanse. Poza tym Kupczak pomimo wielu lat pracy na torze i wielu wyścigów jest wciąż jeszcze słabym taktykiem, co tym bardziej zmniejsza jego możliwości w jakichkolwiek spotkaniach międzynarodowych.

Druga nasza »gwiazda« JERZY BEK udowodnił po raz drugi że jest talentem średniodystansowym, który niestety nie był wyzyskany w tym kierunku ani przez swój klub ani przez okręg.

Rekord 3000 mtr. ustanowiony przez tego kolarza w roku ubiegłym w Szczecinie a w roku bieżącym na 4000 mtr. we Włocławku do zaatakowania którego nakłoniło go zresztą kierownictwo okręgu warszawskiego organizujące wyścigi na nowowybudowanym torze włocławskim — wyraźnie wskazał na uzdolnienia Beka na dystansie średnim.

Tymczasem w czasie tegorocznej wizyty sympatycznych kolarzy czechosłowackich organizatorzy wyścigów tak w Łodzi i w Kaliszu nie wypróbowali na dystansie 4-ch kilometrów naszego asa w konkurencji międzynarodowej pomimo że ustanowiony przez Beka rekord Polski na tym dystansie 5,37,6 min. jest wynikiem ocierającym się o pierwszą dziesiątkę najlepszych wyników europejskich.

Zdobywca tytułu mistrza świata na rok bieżący osiągnął wprawdzie na tym dystansie czas 5,18,6 lecz już czwarty w tej kategorii kolarz legitymował się wynikiem 5 min. 24,8 sek, zaś następni mieli wyniki dużo gorsze.

Wypróbowania więc Beka z kolarzami czechosłowackimi w takiej konkurencji przyniosłoby bardzo ciekawą walkę a w konsekwencji naszym zdaniem — tak upragnione zwycięstwo.

Tymczasem wszystkie próby kręciły się wokół konkurencji sprinterowskich w różnych niuansach przynosząc nam w wyniku same porażki.

Należy przypomnieć naszym organizatorom, że amatorskie torowe mistrzostwa świata, rozgrywają się w następujących konkurencjach: 1) czysty szprint 1000 m.; dystans średni 4000 m start pojedynczy; zaś dystans długi rozgrywany jest na szosie — przy czym nie może przekraczać 200 km.

Te więc dystanse wraz z rozgrywanym na olimpiadzie wyścigiem drużynowym 4000 m. powinny nas najbardziej interesować i te jak najczęściej umieszczać w programach rozgrywek.

Obok rekordu Beka drugą dodatnią pozycją kolarstwa torowego — są w roku bieżącym wyniki młodego kolarza Marchwińskiego. Przy usilnej pracy, i odpowiednim, uregulowanym trybie życia, kolarz ten może osiągnąć wyniki więcej niż przeciętne, (osiągnąć te nieszczęsne 12 s.). Tym bardziej że posiada oprócz szybkości, wyraźne uzdolnienia taktyczne.

Omawiając wyniki torowe nie możemy pominąć milczeniem osiągnięć torowych Wrzesińskiego, który brał udział jedynie w wyścigach szosowych. Zawodnik ten zgłoszony do zawodów krótkodystansowych wchodzących w program Pierwszych Ogólnopolskich Igrzysk Zw. Zawodowych zdumiał wszystkich szybkością i co najważniejsze wspaniałymi zrywami (demarage).

Niestety Wrzesiński jest warszawianinem, a stolica jak dotąd posiada tor na pięknie zrobionej makiecie, na której Wrzesiński trenować nie może. Wyżywa się więc ten doskonały sportowiec w wyścigach szosowych osiągając i tu piękne sukcesy. Jesteśmy jednak zdania że w konkurencji torowej wyniki Wrzesińskiego były by znacznie lepsze.

Tymczasem, nadzieje na odrodzenie torowego kolarstwa — znajdują się w Łodzi.

Dobrze i w dobrych warunkach pracujący Łódzki Okręg Związek Kolarski, dysponuje znacznym narybkiem młodych kolarzy torowych stale powiększającym się, z którego powinni się wyłonić zawodnicy godni miana kolarzy torowych. Z przykrością musimy stwierdzić, że wbrew naszym nadziejom zawiódł Wrocław.

Młodzież tego miasta posiada bardzo dobry tor kolarski i pomimo opieki i pomocy jaką otrzymują od swych klubów, ani nie poprawia swych bardzo przeciętnych wyników, ani nie zwiększa swoich szeregów.

Od kolarzy Wrocławia oczekiwaliśmy przede wszystkim wyników w wyścigach drużynowych na 4000 m. Niestety tarcia pomiędzy istniejącymi tam klubami są niewątpliwą przeszkodą w zespołowej pracy i uniemożliwiają zgodne wspólne [illegible] zarząd okręgu kolarskiego, w którego skład wchodzą więcej miłośnicy kolarstwa, potrafią naprawić nieprzyjające pracy warunki i pchnąć wreszcie kolarstwo wrocławskie na właściwe drogi.

W każdym bądź razie w porównaniu z rokiem ubiegłym kolarstwo torowe zrobiło pewien KROK NAPRZÓD. W końcu sezonu możemy pokusić się nawet na ustalenie listy dziesięciu najlepszych torowców, na co w roku zeszłym byśmy się nie odważyli.

Oczywiście lista ta swym poziomem wyczynowym w żadnym razie nie będzie odpowiadać dziesięciu najlepszym z lat 1921—1926 czy nawet z roku 1930.

Lista dziesięciu najlepszych torowców w roku 1948 z pożyczeniem szosowca Wrzesińskiego, wygląda naszym zdaniem tak:

1) Bek Jerzy ŁKS Łódź.
2) Kupczak Józef ZKS »Garbarnia« Kraków;
3) Marchwiński — Spółdzielczy KS Łódź;
4) Wrzesiński Wacław — ZZK. Warszawa;
5) Musiał — ZKS »Garbarnia« Kraków;
6) Janicki Jan ZKS. Konfekc. Odzieżowy Wrocław.
7) Leśkiewicz Jerzy ZKS Konfek - Odzieżowy Łódź;
8) Janik Karol — ZKS »Samorządowiec« Wrocław;
9) Anert ZKS Czerników i
10) Słonina ZKS Kraków.

PR. SZYMCZYK

TU PRZEMYŚL

* Termin meczów klasy „A" z dnia 24 bm. przesunięty został na [illegible] października, gdyż dzień 24. 10. [illegible] na marsze jesienne na obszarze woj. rzeszowskiego.

* Kilku czołowych pięściarzy, nie [illegible] sekcji WKS Pościg [illegible] [illegible] drużyna stanowić [illegible] dla drużyn okręgu rzeszowskiego.

* Wróbel Tadeusz, piłkarz rozwiązanego AKS-u w Świebodzicach (D. Śl.), zasilił „A"-klasową Cukrownię przeworską.

* Błyskawica (Przemyśl) udzieliła swej zgody na przejście do RKS PZS Gliwice doskonale zapowiadającemu się piłkarzowi L. Pawełkowi.

* Po odbyciu [illegible] wej w Przemyślu, WKS Pościg udzieli zwolnienia następ. piłkarzom: Piaseckiemu, Kmieciowi oraz Kurowskiemu.

* W meczu klasy „B" Elektro Stalowa Wola na swym boisku zwyciężył Rudnicki Orzeł 1:0 (1:0). Sędziował bardzo dobrze ob. Radwański (Przemyśl).

Po czwartej rundzie rozgrywek stan tabeli klasy „B" grupy I jest następujący:

1 Cukrownia I-b	4	6	[illegible]
2 Elektro St. Wola	4	6	[illegible]
3 Czarni Przeworsk	4	[illegible]	[illegible]
4 Orzeł Rudnik	4	5	[illegible]
5 ZKS Met. Ib	[illegible]	4	[illegible]
6 Czuwaj [illegible]rosław	4	2	[illegible]
7. Ruch Jarosław	4	[illegible]	[illegible]
8 JKS Ib Jarosław	[illegible]	2	[illegible]

PIŁKARZE RĘCZNI ZSRR OPUSZCZAJĄ WARSZAWĘ

WARSZAWA. Radzieckie zespoły w piłce koszykowej i siatkowej zakończyły już tournee po Polsce i w poniedziałek wieczorem opuściły Warszawę, powracając do ZSRR.

W poniedziałek rano zawodnicy radzieccy brali udział w odgruzowaniu Warszawy.

WALKI BOKSERSKIE na Śląsku Opolskim

ZZK LEOPOLIA OPOLE — ZZK KATOWICE 9:7

OPOLE. (WS) W niedzielę rozegrane zostały w Opolu walki eliminacyjne kolejarzy. Zwycięzcy dzisiejszych spotkań stoczą jeszcze mecz z ZZK Tarn. Góry, poczem wyłoniona zostanie reprezentacja kolejarzy Śląska, która ma się spotkać z reprezentacją kolejarzy Moraw.

Poziom zawodów był zadowalający a najładniejszą walkę wieczoru stoczyli Kraus — Kubicki oraz Dziewulski — Zając. Największą niespodziankę zgotował młody lecz bardzo ambitny zawodnik opolski Wierzbicki, który pokonał nieznacznie bardziej rutynowanego Smo[illegible].

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco: (Opole na pierwszym miejscu):

musza: Klose wygrał przez k.o. w II starciu z Owczarczykiem.

kogucia: Wierzbicki wygrywa na punkty ze Soczokiem.

piórkowa: Dziewulski nieznacznie na punkty uległ Zającowi.

lekka I: Zarzycki (Odra) wygrał wysoko na punkty z twardym Burda.

lekka II: Kraus po najładniejszej walce wieczoru, wygrywa zasłużenie na punkty z Bubickim.

półśrednia: Kozioł przegrał przez t.k.o. w pierwszym starciu z Musialikiem I.

średnia: Pandza zremisował z Musialikiem II.

ciężka: Sarnecki poddał się w pierwszym starciu Szczypińskiemu.

W ringu sędziował ob. [illegible] punktował ob. Gorzelski [illegible]

RZKS ODRA OPOLE — ZS GWARDIA RACIBÓRZ [illegible]

OPOLE. (WS) Rozegrane w [illegible] rewanżowe [illegible] zakończyło się ponownym wysokim zwycięstwem drużyny gospodarzy. Stoczone walki stały na dość dobrym poziomie. Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco (Odra na pierwszym miejscu).

waga papierowa: Górniak II zwyciężył na punkty z Graca.

waga musza: Górniak I wygrał wysoko na punkty z twardym lecz bardzo ambitnie walczącym Muznerowskim.

kogucia: Jackiewicz wygrywa minimalnie na punkty z Demelem.

piórkowa: Greń walczący poniżej swej normalnej formy zremisował z Kołodziejczykiem. W pierwszej walce w Raciborzu Greń wygrał przez k.o.

lekka: Kraus już w pierwszej minucie walki znokautował Grygorczyka.

półśrednia: Szczepaniak walczący bardzo ambitnie przegrał przez t. k. o. w II starciu z najlepszym zawodnikiem Gwardii Gawlica.

średnia: Krzemiński wypunktował Paszka.

półciężka: Gadeg po na ogół słabej walce wygrał jednak pewnie na punkty z Kwaskiem.

W ringu zawody prowadził ob. Borski, punktował ob. Joachimowicz.

OD 800 mtr DO MARATONU

OSIŃSKI ZAPOWIADA ATAK *na rekordy Polski* NA DŁUGICH DYSTANSACH

[illegible] w Bydgoszczy.

[illegible] dyskusji z Przedsiębiorstwem lekkoatletycznym [illegible] i chętnie dzieli się z nami wspomnieniami z [illegible].

Urodził się 29 sierpnia 1914 roku w [illegible] w [illegible] roku mały Winand [illegible] sam do Polski i zostaje [illegible] w Bydgoszczy, z którego uczęszcza do gimnazjum humanistycznego, w którym maturę zdaje w roku 1935.

W przeddzień matury na mistrzostwach Pomorza uzyskuje w biegu na 800 metrów czas 2,10 min. W roku 36 odbywa powinność wojskową w Szkole Podchorążych Piechoty w Zambrowie a po ukończeniu jej przenosi się do Warszawy.

Jako mieszkaniec stolicy, wstępuje do Polonii ażeby w roku 39 przejść do Warszawianki. W klubach Warszawy trenuje nadal na ulubionych [illegible] i bieg 3000 metrów z przeszkodami, w którym na mistrzostwach Polski w Krakowie w roku 1939 [illegible] Osiński, [illegible] przed wojną na 1500 metrów czas 4,11 min., a na 5,000 metrów 15,31 min.

Po wojnie, Osiński przenosi się na Ziemie Odzyskane i osiedla się w Wałbrzychu, [illegible] w lekkoatletyce. Związany z Bydgoszczą wstępuje w szeregi jej najaktywniejszego klubu lekkoatletycznego do [illegible] w barwach którego obok [illegible] Nowaka, Grzanki, Białkowskiego i innych wywalcza zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski.

Osiński pracuje nad sobą z wielkim uporem, biega dużo w lesie i na szosie, [illegible] po służbie, wieczorami, gimnastykuje również dużo choćby w mieszkaniu. Odzyskuje powoli elastyczność i wytrzymałość. Na 5.000 metrów schodzi znowu poniżej 16 minut z czasem 15,57 min.

Jesienią 47 roku Osiński zaczyna się przygotowywać do maratonu. Po ostrej zaprawie gimnastycznej, rozpoczyna biegać bardzo wcześnie jeszcze na śniegu i to bardzo często dystanse od 20 do 30 kilometrów. Ni[illegible] lowe [illegible] zowo [illegible] na treningu [illegible]

Po [illegible] licznych startach na dystansach od 3000 do 10.000 metrów, stanął Osiński przed [illegible] do maratonu w Kielcach.

Od startu [illegible] ce na 8 sta[illegible] trach zdarł [illegible] mimo silnego bólu dalej [illegible] bieg jako pierwszy w [illegible] 2 godziny 50 minut [illegible] tak na prawdę [illegible] trzymał Osiński [illegible] żadnego upomin[illegible] który koniecznie [illegible]

Ambitny ten [illegible] się 6 [illegible] w biegu im. Kusocińskiego [illegible]

— To [illegible] dystansmówi n[illegible] e się teraz do biegów na dystansach od 20 kilometrów w[illegible] starał się będę w roku p[illegible] atakować istniejące rekordy krajowe.

Osiński chce [illegible] i wytrwała praca [illegible] organizm zasadnicz[illegible] do uzyskiwa[illegible] na takich [illegible] olimpiadzie w Helsinkach w biegu maratońskim.

Osiński jest [illegible] w Wałbrzychu i jako taki ma [illegible] treningu w lesie. Znając jego ambicję i zacięcie należy wierzyć, że w roku przyszłym ten [illegible] wpisze się na listę rekordzistów Polski. (Dem.)

SEIFRIED ZWYCIĘŻA W RAJDZIE AUTOMOBILKLUBU CZĘSTOCHOWY

CZĘSTOCHOWA. Na zakończenie tegorocznego sezonu ruchliwy Automobilklub Częstochowski urządził raid terenowo - techniczny, w którym wzięło udział 13-tu miejscowych kierowców.

Raid odbył się na dystansie ca 60 km, a trasa prowadziła w większości po trudnym terenie — piaskach, mokradłach, drogach leśnych. Ponadto kierowcy musieli zdać egzamin ze swych umiejętności technicznych przy czym wyznaczono im trzy zadania: zdjęcie koła, dynama i gaźnika z wmontowaniem ich napowrót.

Zwycięstwo odniósł Seifried na Fordzie w czasie 1 g. 53 m. 4 s., 2) [illegible] 2:00:3, 3) Wołnowski 2:05:2, 4) [illegible] Z [illegible] przez Automobilklub Sekcji [illegible] dziewiąte miejsce.



Ciekawy moment w zawodach hokejowych

TO I OWO Z WIELKOPOLSKI

★ Oddział Wielkopolski Automobilklubu Polski z siedzibą w Poznaniu, obchodzić będzie w dniu 30 listopada br. 25-lecie swego istnienia. Zarząd klubu z prezesem Janem Antczakiem na czele przygotowuje specjalną broszurę, w której znajdą zainteresowani historię klubu oraz rozwój automobilizmu na terenie Wielkopolski.

★ W marszach jesiennych na terenie województwa poznańskiego, według nieoficjalnych obliczeń uczestniczyło około 56 tys. osób. Zainteresowanie marszami było znaczne.

★ Miejska Pływalnia Kryta w Poznaniu, która została w tych dniach otwarta, po przeprowadzonej gruntownej renowacji [illegible] nych jest we w[illegible] wszednich od go[illegible] [illegible] w POZP.

★ [illegible]

★ Sekretariat Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, [illegible] przy Al. Marcinkowskiego [illegible] „Domu Rzemiosła" [illegible]

★ Międzypaństwowy mecz pięściarski Polska — Czechosłowacja rozegrany zostanie w dniu 7 listopada br. w Hali Ciężkiego Przemysłu w Poznaniu, która może pomieścić [illegible] widzów.

★ Przewodniczący Wydziału Gier [illegible] POZPN Adam [illegible]ki po [illegible] szpital i [illegible] pie re[illegible]

★ Wśród poznańskich [illegible] zespołów sportow[illegible] ruchliwością i wsz[illegible] ga się poszczycić WKS [illegible] rzy w swych szeregach [illegible] rekordzistę na 100 mtr. [illegible] skiego. Prezesem klubu [illegible] bokeista major Wiza.

★ Na terenie wojew. poznańskiego mamy dwie [illegible] w Poznaniu oraz [illegible] zalicza się do jednej z najpiękniejszych w Polsce. Należy przypuszczać, że w ciągu bieżącego sezonu kontakt tych dwóch ośrodków pływackich będzie znacznie żywszy niż przed rokiem.

★ W mistrzostwach o drużynowe mistrzostwo okręgu bokserskiego prowadzi Szamotulski Klub Sportowy 6:0 pkt. 1 walk 31:17 przed „Wagtą" 3:3 pkt. 1 walk. 25:25, 3) ZZK 3:3 p. 1 24:24 oraz HCP 0:6 p. 16:32. W grupie spadkowej na pierwszym miejscu znajduje się „Ostrovia" 4:2 pkt. 32:16, 2) Bielarnia — Kalisz 2:2, 23:[illegible], 3) Stella — Gniezno 2:2, 16:16, 4) Zryw — Leszno 3:2, 9:39.

★ Polski Związek Hokeja na Trawie zgłosił swoją reprezentacyjną drużynę do mistrzostw Europy, które mają się odbyć w przyszłym roku we wrześniu w Pradze czeskiej.

Drużyna polska przed wyjazdem przeszła by dłuższy trening pod okiem jednego z trenerów zagranicznych, którego zamierza sprowadzić PZHT.

★ Klub Sportowy Czarni w Poznaniu, posiadający obok sekcji piłkarskiej, ruchliwą sekcję hokeja na trawie i in. obchodzić będzie w dniu 31 października br. 20-LECIE SWEGO ISTNIENIA.

ROZGRYWKI PIŁKARSKIE POZNAŃSKIEJ A KLASY

POZNAŃ. Niedzielne spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej przyniosły następujące wyniki:

„Dąb" (Poznań) pokonał „Polonię" (Poznań) 6:0 (2:0).

„Admira" (Poznań) zwyciężyła rezerwy „Warty" w stosunku 3:2 (1:2).

Zjednoczeni (Poznań) pokonały „Energetykę" (Ziel. Góra) 1:0 (0:0).

W Gostyniu tamtejsza „Kania" zwyciężyła OMTUR (Kalisz) 4:1 (1:0).

„Polonia" (Chodzież) zremisowała u siebie z kolejarzami z Rawicza 3:3 (1:1).

KS „Luba" (Luboń) odniósł zwycięstwo nad „Polonią" (Jarocin) 5:1 (2:0).

„Prosna" (Kalisz) zwyciężyła poznański HCP 4:2 (3:1).

wreszcie Szamotulski KS przegrał u siebie z poznańskim „Sa[illegible]" 1:4 [illegible].

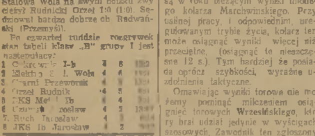
ÓSEMKA EKS-MISTRZA GRAWITUJE KU SPADKOWI

CZĘSTOCHOWA. Ósemka Brygady, która dzierżyła przez szereg lat mistrzostwo okręgu, przegrała znowu spotkanie z Wartą, przez co [illegible] na dole tabeli, a kto wie, czy nawet nie na spadek do niższej klasy.

Wynik meczu Warta — Brygada brzmiał 9:5, a rezultaty techniczne walk były następujące: MUSZA — Strychalski (B) znokautował w pierwszym starciu Molendę. KOGUCIA — Frymus (W) wygrał na punkty ze Zwierzchlejskim. PIÓRKOWA — Kapitański (W) pokonał przez techn. k. o. w drugim starciu Malika. LEKKA — Romanowski (W) zremisował z Jarząbkiem. PÓŁŚREDNIA — Maciejewski (W) zwyciężył na punkty Głowińskiego. ŚREDNIA — Kosmala (B) wygrał walkowerem z braku przeciwnika. W CIĘŻKIEJ oba zespoły nie miały zawodników.

„Święta wojna" w Kielcach — mecz Ludwików — Gwardia zakończył się zwycięstwem Ludwikowa 8:6. Tabela mistrzostw wygląda następująco:

1. Dom Kult. Raków	7	11	69:43
2. Warta Częstochowa	[illegible]	8	53:53
3. Gwardia Kielce	7	6	52:58
4. Ludwików Kielce	6	5	30:42
5. Brygada Częstoch.	[illegible]	2	24:54



W „niebieskim barze" byłam punktualnie. Tedd jednak spóźniał się. Nie brałam mu tego za złe, przypuszczając, że zatrzymały go na mieście jakieś ważne sprawy, mające związek z tym, co nas wszystkich bezpośrednio lub pośrednio interesowało. Z drugiej strony w miarę jak upływały minuty, a Tedd nie zjawiał się, ogarniał mnie coraz większy niepokój. Przypomniałam sobie jego zmieszanie, gdy rozmowa zeszła na temat Eddiego i pośpieszne zapewnienie, że pomówi ze mną o tym osobiście.

Wskazówka zegara wskazywała dwadzieścia minut po szóstej. Lody, które zamówiłam zupełnie się roztopiły. Nie wiedziałam co robić, czy czekać w dalszym ciągu, czy też wrócić do domu, gdzie musiałam załatwić jeszcze masę spraw przed piątkowym wyjazdem. Już miałam wstać od stolika, gdy ujrzałam, jak Tedd wpada przez wahadłowe drzwi baru. Rozglądał się po sali i ujrzawszy mnie, szedł a raczej biegł w moją stronę. Zaczął naturalnie od przeprosin:

— Wybaczysz mi na pewno, skoro dowiesz się, dlaczego się spóźniłem — mówił zdyszany. — „Mam dla ciebie kilka arcyciekawych wiadomości również i o Eddiem, ale nic strasznego, — dorzucił szybko, widząc zapewne, jakie wrażenie wywołały na mnie te słowa. — Eddie czuje się tak dobrze, że już wyjechał z Readway !...

— Jak to wyjechał... z jakiego Readway? — zasypałam go pytaniami. — Przecież dopiero pojutrze mam się z nim spotkać na granicy. Jedziemy na miesiąc na odpoczynek.

— A to może tam właśnie pojechał — powiedział Tedd, ale mówił to dość niepewnie. — Czekaj! Chwileczkę... no tak, przypominam sobie, mówił przecież temu śmiesznemu murzynowi, że jedzie na północ.

— Jakiemu znów murzynowi?

— No! Georgie Blountowi, z paczki Howera!

— Blountowi... — nazwisko wydawało mi się znajome, ale napróżno starałam się je umiejscowić w pamięci. — Nie wiem, kim jest ten Blount, ale mów na miłość boską, co on wie o Eddiem i gdzie go widział?

— Ależ uspokój się moja droga! — Tedd starał się łagodnym tonem tłumaczyć zagmatwaną sprawę. — Nie powinnaś się przejmować, że był w Readway. Grunt, że tam już nie jest. Blount to zawodowy bokser, walczył swego czasu pierwszy z tym „gigantem z And", który dziś zaszedł tak wysoko. Właśnie widziałem się z nim w Harlem, bo chciałem dostać kilka szczegółów o jego spotkaniu z Moliną. Od czasu gdy Eddie zachorował, Hower nie ma agenta prasowego i trzeba latać za najdrobniejszymi wiadomościami po całym mieście. Zresztą Vanneman skierował mnie do Blounta, a murzyn, jak sobie trochę podpije to dużo mówi. Otóż, wyobraź sobie, że Blount spotkał Eddiego wczoraj w nocy na dworcu. Murzyn był jeszcze z dwoma kolegami od Stillamana, którzy znają twojego chłopca. Krótko z nim rozmawiali, bo Eddie spieszył się do pociągu. Mówił, że wszystko jest o. k., że po kuracji jedzie na odpoczynek i że dostał od Howera urlop. Sprawiał wrażenie człowieka zupełnie normalnego. Przyznam się, że dziwię się trochę, że nie wstąpił do ciebie!

I mnie to również nie mile uderzyło. Czułam, że sprawa zaczyna beznadziejnie gmatwać się. Nie mogłam zrozumieć, jak Hower mógł pozwolić Eddiemu na wyjazd w momencie, gdy Eddie był dla niego cennym zakładnikiem. Na granicy miałam się spotkać z ludźmi Howera dopiero w piątek, a więc pojutrze. Jeżeli Eddie wyjechał istotnie na północ, to musi siedzieć na granicy już od kilku godzin. Ale po co? I dlaczego przede wszystkim nie zjawił się u mnie, i nawet nie zawiadomił mnie ani jednym słówkiem, że jest znowu na wolności.

— Oszaleję! — wybuchnęłam. — Nie mogę nic z tego zrozumieć. Tedd! Jeżeli masz choć odrobinę przyjaźni dla mnie, pomóż mi! Muszę zobaczyć się z Blountem i skontaktować się z Readway i to jeszcze dzisiaj. Powiedz mi przede wszystkim, co on robił w Readway?

— Był tam w zakładzie, no wiesz dla... — szukał określenia — no, dla nerwowo-chorych. Przyznam ci się, że gdy dowiedziałem się od Howera, że biedny Eddie tam jest, to zrobiło mi się słabo. Wiesz, że do Readway kierują bardzo ciężkie przypadki. Dlatego tak kręciłem się, gdyśmy rozmawiali przez telefon. No, ale teraz sprawa wyjaśniła się.

— Więc to Hower mówił ci, gdzie Eddie przebywa?

— Ależ tak! Wspomniał o tym tak mimochodem, gdy byłem ostatni raz u niego. Zaproponował mi u siebie posadę pressmana. Zgadało się więc o Eddiem, a Hower na moje pytanie dlaczego rezygnuje z jego usług powiedział mi, że Eddie leczy się i że będzie musiał pójść na dłuższy urlop zdrowotny. Pokazywał mi list z dyrekcji zakładu i jakieś rachunki. Zdaje się, że zarząd zwrócił się do Howera z zapytaniem, czy będzie pokrywał koszty utrzymania i leczenia. Stąd wiedział, gdzie jest Eddie.

Gdy zastanowiłam się nad tym, co mi mówił Tedd, wydawało mi się, że zaczynam rozumieć grę Howera. Wypuszczenie Eddiego, jego nagłe spotkanie z trzema bokserami na dworcu, rozmowa „szefa" z Teddym, skierowanie go do Blounta, to wszystko wyglądało na to, że Hower pragnie sporządzić sobie jak najlepsze alibi.

Zdecydowałam w jednej chwili zagrać z nim w otwarte karty. Przeprosiłam Tedda i poszłam do kabiny. Bez trudności uzyskałam połączenie z biurem Howera. Sekretarka zapytała się kto mówi, poprosiła mnie, bym chwileczkę zaczekała przy aparacie. Za chwilę usłyszałam w słuchawce niski głos „szefa":

— Czym mogę pani służyć? Sądziłem, że...

— Nie będę pana długo molestowała — powiedziałam, siląc się na spokój. — Ale chciałam jeszcze raz upewnić się, czy nasza umowa stoi. Wiem, że osoba, która interesuje pana i mnie, była...

Hower nie dał mi dokończyć: — Cóż z tego? Jest to tylko dowód całkowitego zaufania, jakie żywię do pani. Ponieważ człowiek ten wyzdrowiał szybciej, niż przypuszczałem, umożliwiłem mu natychmiast powrót do N. Jorku i poinformowałem go o celowości i korzyściach wspólnego odpoczynku z panią. Dziwię się, że nie był jeszcze u pani? Chyba, że może znalazł sobie na dzień, lub dwa inną okazję...

To ostatnie zdanie wypowiedział Hower bezczelnym tonem. Wyczuwałam, że drwi sobie ze mnie. Ale byłam bezsilna. Zdobyłam się tylko na lekką groźbę: — Jeżeli osoba ta nie zgłosi się najpóźniej w piątek, to nasza umowa będzie nieważna. Czy tak?

— Zgłosi się napewno! Dlaczego nie miałaby się zgłosić? — zapewniał mnie głos w słuchawce. Czułam, że Hower z całą satysfakcją sadysty znęca się nade mną. Czułam, że zdołał on w ciągu 24 godzin w dużej mierze przechylić szalę na swoją korzyść. Taktycznie miał teraz ogromną przewagę. W oparciu o alibi mógł wyprzeć się wszystkiego. Szachowałam go już tylko dokumentami.

— Niech pan pamięta! Piątek! — zakończyłam rozmowę, zdając sobie sprawę, że cokolwiek powiem, to osłabię moją pozycję wobec niego.

Zdenerwowana i zła wróciłam do stolika. Tedd kręcił się niespokojnie. Zaczął nieśmiało: — Będę musiał już iść... — ale nie dopuściłam go do słowa: — Naprzód pomożesz mi znaleźć Blounta. Za to dam ci tak cenną radę, że będziesz mi wdzięczny do grobowej deski!

c. d. n.